KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXII SOSNOWIEC, WTOREK 15 GRUDNIA 1931 R. Nr. 289.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Dr. Stanisław Eibenschütz

ADWOKAT

otworzył kancelarję w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja 15, I p. tel. 7-22.

Napad niemiecki

NA SZKOŁĘ POLSKĄ.

KRÓLEWIEC, 14.12. W piątek, dn. 11 bm. we wsi Dębowiec powiatu Niborskiego w Prusach Wschodnich, bojówka niemiecka pobiła ciężko mieszkańca tejże wsi Gotliba Późnego za to, że był jednym z organizatorów szkoły polskiej w tej wsi. Lekarz stwierdził szereg poważnych obrażeń wewnętrznych.

Ofiara napadu przebywa narazie w Olsztynie pod opieką lekarza.

W ataku

Ulotki antyżydowskie

W TEATRACH I KINACH.

WARSZAWA, 14.12. Wczoraj we wszystkich teatrach i kinach warszawskich rozrzucono ulotki antyżydowskie. Ulotki te zostały skonfiskowane. Doszło na tem tle do szeregu zajść — publiczność bowiem, zainteresowana treścią ulotki, w wielu wypadkach przeciwstawiała się policjantom, zbierającym rozrzucone po salach papiery.

Spacery Gandhieoo

Z DZIENNIKARZAMI.

RZYM, 14.12. Gandhi przyjął w dniu wczorajszym dziennikarzy międzynarodowych, rozmawiając z nimi na dłuższym spacerze w okolicach Rzymu.

Z rozmów Mahatma Gandhi wyłączył sprawy natury politycznej, dzielił się natomiast swemi spostrzeżeniami z pobytu w Europie. Deklaracje Gandhiego nie zawierały momentów ciekawszych, poza stwierdzeniem, że w walce o prawa narodu hinduskiego przestrzegać będzie dotychczasowej polityki, wykluczającej akty gwałtu.

Gandhi odjechał do Brindisi, nie uzyskawszy audjencji u Ojca świętego.

Nowy rząd

W JAPONJI.

TOKIO, 14.12. Agencja Reutera podaje: Gabinet został utworzony w następującym składzie: **Inukai**, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych, **Nahakasi**, minister spraw wewn., **Takahasi**, minister finansów, **Osumi**, minister marynarki, gen. **Araki**, minister wojny.

W związku z utworzeniem nowego gabinetu, w skład którego wchodzą członkowie partji **Seiyukai**, donoszą, iż spodziewane jest tu wyrzeczenie się parytetu złota i oparcie polityki gospodarczej rządu na programie inflacji.

Wywóz złota z Japonji ma być ponownie zabroniony **począwszy od 14 grudnia**.

Według powszechnych przypuszczeń, nowy gabinet będzie tylko gabinetem przejściowym.

Starcia z komunistami

W HAMBURGU.

BERLIN, 14.12. Wczoraj wieczorem doszło w Hamburgu do krwawego starcia między policją a komunistami, którzy na jednym z placów zorganizowali pochód manifestacyjny. Policja obrzucona była gradem kamieni i strzelała w tłum. Jeden z robotników jest zabity, szereg innych ciężko rannych.

10 miljonów na bezrobocie

przekazała Rada ministrów.

WARSZAWA, 14.12. (Tel. wł.) Rada ministrów postanowiła przekazać do naczelnego komitetu do spraw bezrobocia 10 miljonów na grudzień i styczeń przyszłego roku. Z dodatkowych opłat pocztowych i kolejowych wpłynęło 1 milj. 600 tys. oraz zadatkowo 800 tys. zł.

PROCES BRZESKI POTRWA

PODOBNO DO 10 STYCZNIA.

WARSZAWA, 14.12. Po parodniowej przerwie, we wtorek sprawa b. więźniów brzeskich wstępuje w fazę ostatnią. Zaczynają się przemówienia stron.

We wtorek przemawiać będzie prokurator Rauze, potem prok. Grabowski. Mowy prokuratorów zabiorą zapewne 2 dni.

Z adwokatów zabierze głos pierwszy p. mec. Nowodworski, obrońca p. Pragiera, następnie będzie mówił p. mec. Graliński, obrońca p. Bagińskiego i sekretarz ławy obrończej w tym procesie. P. Nowodworski mówić ma o praworządności, p. Graliński — podobno będzie mówił o Centrolewie i w szczególności, oczywiście, o swoim klijencie p. Bagińskim.

Potem kolejno przemawiać będą pp.: Honigwill, Nagórski, Sterling, Landau, Szurley itd. Ostatni zabierze głos p. Berenson.

Przemówienia obrońców potrwają tydzień. Potem nastąpią repliki prokuratorów, na to repliki obrońców, wreszcie „ostatnie słowo" oskarżonych.

Stąd wynika, że mowy niema o zakończeniu procesu przed świętami. Dowiadujemy się, że sala w pałacu Paców, w której toczy się proces, została zarezerwowana do 10 stycznia przyszłego roku. Znaczy to, że wedle obliczeń sądu, proces zakończy się do 10 stycznia przyszłego roku.

Podobno prokuratorowie podtrzymują oskarżenie w całej rozciągłości w stosunku do wszystkich bz wyjątku podsądnych — bez żadnej zmiany kwalifikacyj prawnych.

Moratorjum Lavala

po moratorjum Hoovera.

PARYŻ, 14.12. Dziennik „L'Ami du Peuple" ogłasza sensacyjne rewelacje o zobowiązaniach wobec Niemiec, które miał zaciągnąć premjer Laval w czasie pobytu w Waszyngtonie.

Według tych zobowiązań ma być ogłoszone moratorjum Lavala, które nastąpi po moratorjum Hoovera i trwać będzie 1, 2 lub 3 lata, stosownie do trwania depresji ekonomicznej. Moratorjum to dotyczyć będzie w zasadzie tylko półrocznych wypłat, należnych od Niemiec, gdyż prezydent Hoover nie zgadza się na udzielenie Francji więcej niż 50 proc. redukcji jej długów.

Lecz w istocie Niemcy nic nie będą musiały w ciągu tego czasu wypłacić, gdyż mają im być udzielone kredyty w wysokości połowy należności z tytułu odszkodowań.

Skandaliczne zajścia

na zebraniu Związku obrońców Lwowa.

W tych dniach doszło we Lwowie do skandalicznych zajść w czasie walnego zgromadzenia Związku obrońców Lwowa. Jak wiadomo, Związek ten pozostawał pod wpływem sanacji. W ostatnim czasie wyłoniły się w Związku dwa prądy, z których jeden godził się na projekt zniesienia trzech województw w Małopolsce wschodniej i obsadzenia pewnych stanowisk w województwie przez rusinów. Projektowi temu przeciwstawił się drugi odłam Związku, co znalazło swoje — bardzo głośne — echo na walnem zebraniu. Podczas omawiania sprawozdania ustępującego zarządu doszło do gwałtownego starcia, któremu początek dał płk. Ostersetzer-Zygmuntowicz, bijąc po twarzy jednego z członków Związku p. Mazara. P. Mazar nie pozostał dłużny — w rezultacie wynikła zaciekła bójka, która w straszliwym tumulcie trwała przeszło 20 minut. Przeszło 400 uczestników zebrania okładało się laskami i pięściami; wezwana policja przez długi czas nie mogła rozdzielić walczących. Tumult przeniósł się na ulicę, gdzie wielu wyrzuconych „sanatorów" wykańczało swoich „sympatyków". Do płk. Ostersetzera wezwano pogotowie. Pozatem szereg innych oficerów w mundurach zostało czynnie znieważonych. Mazara odprowadzono do komisarjatu, skąd go po kilku godzinach zwolniono.

Skandaliczne te zajścia wywarły we Lwowie przygnębiające wrażenie.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Znów samobójca pod kołami tramwaju.

Wczoraj po godz. 8 wieczorem na szosie między ul. Rybną a Eelektrownią małobądzką jakiś młody człowiek rzucił się pod tramwaj w celu samobójczym. Gdy po wypadku tramwaj zatrzymano, z pod kół wyciągnięto już martwe zwłoki.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyły władze policyjne. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy szpitalu na Lepiankach. Nazwiska samobójcy narazie nie ustalono.

Przy tej okazji zwracamy uwagę, że od pewnego czasu reflektory tramwajowe, rozświetlające drogę, posiadają stosunkowo bardzo nikłe światło. Kierowcy mogą widzieć zaledwie na kilka metrów przed sobą i wrazie spostrzeżenia jakiejś przeszkody na torze przy normalnej szybkości za mało mają czasu na zatrzymanie tramwaju. W tych warunkach praca kierowcy staje się niezmiernie przykra, a tramwaj poczyna pełnić rolę nietylko środka komunikacyjnego, ale również służy do celów samobójczych.

Wczorajszy wypadek nie jest pierwszym i nie będzie ostatnim, o ile reflektory tramwajowe nie będą silniej oświetlone.

Pogłoski o moratorjum

NA WĘGRZECH.

LONDYN, 14.12. Według nadeszłych tu z dobrze poinformowanych kół węgierskich wiadomości, rząd węgierski postanowił ogłosić częściowe moratorjum na długi zagraniczne.

Według uchwały tej spłacane miałyby być jedynie raty pożyczki Ligi Narodów i przedwojennej, wszystkie inne zobowiązania zagraniczne podlegałyby moratorjum.

Oszust, czy uczony?

SPRAWA DUNIKOWSKIEGO.

PARYŻ, 14.12. Prasa francuska doniosła niedawno o awanturze i ostatecznie aresztowaniu pewnego profesora rosyjskiego, Dunikowskiego, za wyłudzenie pieniędzy pod pretekstem fabrykowania złota.

Wczorajszy „Matin" stwierdza, że p. Habdank-Dunikowski jest Polakiem, a przytem poważnym uczonym, profesorem uniwersytetu lwowskiego, który zawarł kontrakt z pewną firmą francuską na Rivierze, że przy pomocy aparatu elektrycznego, przez siebie wynalezionego, będzie mógł wydobywać złoto sposobem znacznie uproszczonym i więcej wydajnym, bo aż 353 gramów czystego złota 27-karatowego tam, gdzie istniejące dotychczas aparaty wydobywają tylko pięć gramów.

Wskutek jednak zatargu z firmą, eksploatującą wynalazek powyższy, Dunikowski znalazł się w więzieniu pod zarzutem oszustwa.

Otóż sędzia śledczy sądu paryskiego zarządził, że Dunikowski dokona demonstracji swego wynalazku pod kontrolą trzech uczonych francuskich, profesorów elektrotechniki.

Doświadczenia odbędą się pod koniec b. m. w laboratorjum Sorbony.

Dunikowski twierdzi, że posiada dziesięć dyplomów uniwersyteckich.

Cała wieś przeszła

NA KATOLICYZM.

W zapadłej i głuchej wsi Mnichowicze, pow. Stolińskiego na łono kościoła katolickiego przeszło 160 osób. Są to unici, których rząd carski w 1865 roku przemocą nawrócił na prawosławie. W związku z tem odbyła się w Mnichowiczach podniosła uroczystość z udziałem duchowieństwa, przedstawicieli władz. Ludność Mnichowicz na pamiątkę powrotu do wiary ojców ufundowała piękny ołtarz Najświętszej Matki Boskiej Ostrobramskiej.

W ataku histerji

TRAGEDJA W RODZINIE PRZEMYSŁOWCA.

BERLIN, 14.12. Przy ul. Adlershof w Berlinie rozegrała się dziś w nocy krwawa tragedja w rodzinie przemysłowca, Hansa Gerlacha.

Po gwałtownej sprzeczce małżeńskiej, w mieszkaniu rozległ się szereg strzałów rewolwerowych. Gdy na miejsce zjawili się policjanci, zaalarmowani przez sąsiadów, zastali drzwi zabarykadowane. Aby dostać się do lokalu, przystawiono pod okno drabinę. Policjanci znaleźli w mieszkaniu dwa trupy. Żona Gerlacha miała przestrzeloną głowę, córka trzy rany klatki piersiowej, a Gerlach był postrzelony w okolicę serca. Jednakże żył i biegła po pokojach, trzymając w dłoni rewolwer.

Według zeznań przemysłowca, żona jego podczas ataku histerji zastrzeliła córkę i siebie. Sam Gerlach również usiłował pozbawić się życia, lecz chybił, a w rewolwerze zabrakło mu naboi.

PRZEGLĄD PRASY.

W Polsce i w Niemczech.

Znany ekonomista, prof. R. Rybarski, zwraca na łamach „Gazety Warszawskiej“ uwagę na ostatnie zarządzenia Rzeszy niemieckiej, usiłujące drogą nacisku władzy nadać zniżkowy kierunek formowania się cen, jako na klasycznie doraźny wysiłek, zmierzający do złagodzenia objawów kryzysu. Prof. Rybarski liczy się z tem, że zarządzenia te mogą wywołać w Polsce chęć naśladownictwa. Jednakże nie można zapominać, że każdy kraj musi podjąć walkę z t. zw. „kryzysem“ własnemi metodami.

Zawodzą uniwersalne lekarstwa. Zbyt długo przyszłoby czekać na międzynarodowe porozumienie, jako na główny ratunek przed gospodarczą katastrofą. Inaczej radzą sobie Niemcy, a inaczej Francja, lub Wielka Brytanja. Kryzys pogłębił różnice, zachodzące między poszczególnemi krajami; wystarczy wskazać na ich uposażenie w złoto, na tak istotne zmiany w systemach walutowych.

Jeżeli tak wielkie różnice zachodzą między potężnemi państwami przemysłowemi, to cóż dopiero mówić o Polsce, kraju nawpół kapitalistycznym, kraju, który ma mało oszczędności, który nie może zjadać w ciężkich latach nagromadzonego kapitału? Nie można się tem pocieszyć, że kryzys gdzieindziej jest równie silny. Nasz kryzys jest inny i inne, niż gdzieindziej muszą być metody walki z kryzysem.

Hasło „przetrwania“ brzmi już jak szyderstwo na tle pogarszającego się położenia gospodarczego. A zarazem widać, że gdzieindziej podejmuje się ogromne wysiłki, zmierzające do opanowania trudności. Wysiłki te mogą łatwo uderzyć i w nasze gospodarstwo. W ten sposób Polska będzie biernym objektem w światowem współzawodnictwie, może stać się ofiarą sił, bardziej aktywnych.

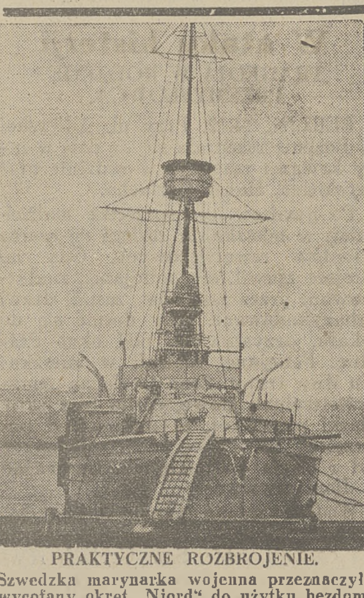
A co temu przeciwstawiają żywioły obecnie rządzące Polską? Mają pełnię władzy, mają parlament działający ze sprawnością automatu, mają „siłę“. Potrafią szydzić z „programów“. Potrafią mówić wiele o kryzysie światowym. Pozatem ograniczają się do tego, by powiększać ciężary podatkowe, rozszerzać zakres działania państwa w życiu gospodarczem i wpływać na taki rozdział pracy, by ukryć istotne bezrobocie. Wreszcie każą czekać, kiedy wyjdziemy z „dna“ kryzysu.

Przywódcy puczu

PRZED SĄDEM W GRATZU.

WIEDEŃ, 14.12. Sensacją dnia jest proces przywódców niedoszłego zamachu stanu w Austrji.

W pierwszym dniu procesu odczytano akt oskarżenia przeciwko dr. Pfriemerowi. Jak wynika z aktu, przywódca puczystów nie przyznał się do winy, a podczas przesłuchania u sędziego śledczego oświadczył, że w przeddzień zamachu był rzeczywistym władcą Styrji, miał do dyspozycji wszystkie urzędy, a z innych krajów związkowych otrzymał zapewnienia, że cała południowa Austrja przyłącza się od ruchu. Na podstawie tych raportów dr. Pfriemer wydał rozkaz przewrotu o godz. 11 wieczór w dniu 13 września. Zbiegłszy zagranicę, przez kilka tygodni ukrywał się w Jugosławji, poczem przeniósł się do Monachjum. Do Austrji powrócił w nocy z 7 na 8 bm. w samochodzie, w towarzystwie swego adjutanta. Jeżeli zdecydował się na ten krok, to tylko w tym celu, by stanąć wraz z towarzyszami przed sądem.



PRAKTYCZNE ROZBROJENIE.
Szwedzka marynarka wojenna przeznaczyła wycofany okręt „Njord“ do użytku bezdomnych. Okręt ten, ustawiony na kotwicy w Sztokholmie został zamieszkany przez 300 bezdomnych.

Nietylko w Zagłębiu, ale i w Warszawie.

Sprawa łapaczy na ulicach.

Warszawskie „ABC“ zamieszcza artykuł, omawiający obok sprawy łapaczy warszawskich również i sprawę łapaczy, operujących na bruku miast Zagłębia.

Nieustanny spadek siły nabywczej szerokich mas i coraz mniejszy ruch w sklepach sprawiły, że niektórzy kupcy używają różnych sposobów dla zwabienia klijenteli. Do coraz częściej stosowanych środków dla ściągnięcia kupujących należy t. zw. łapactwo, które stało się nową formą pośrednictwa handlowego, wyrosłą w dusznych oparach kryzysu.

Łapactwo polega na tem, że różni osobnicy bez określonego zajęcia zalegają miejsca publiczne, zwłaszcza dworce kolejowe, przystanki tramwajowe, place przed hotelami i t. d. i zaczepiają (łapią) przechodniów celem zaprowadzenia ich do tych sklepów, które wypłacają „łapaczom“ prowizje od wprowadzonych klijentów. Aby handel szedł! Co robić w ciężkich czasach?

Metody łapaczy są bardzo urozmaicone, nosząc częściej cechy natręctwa i natarczywości względem klijentów.

W dzielnicach żydowskich praktykuje się nawet teror w stosunku do kupców, nie chcących korzystać z usług specjalistów od łapania kupujących. Dotyczy to przedewszystkiem ulic, na których sklepy jednej branży, są położone jeden obok drugiego. Tam klijent jest rara avis.

Naprz. w Warszawie na ul. Nowowinierskiej, Miodowej i Franciszkańskiej, znajdują się setki sklepów z futrami, często po kilka w jednym domu. Prawie przed każdym z takich sklepów dyżuruje stale pracownik lub właściciel, który czyha tylko na opuszczenie sklepu przez klijenta sąsiedniego sklepu, aby natarczywie zapraszać go do swojego handlu. Wystarczy zatrzymać się przed witryną sklepu, aby być otoczonym przez kilku kupców, wyrywających sobie rzekomego klijenta.

Na tem tle powstają często nieporozumienia i kłótnie między właścicielami okolicznych sklepów, gdyż każdy chciałby zagarnąć klijenta. Dochodzi nawet do formalnych bójek, z których niejednokrotnie wychodzą poszkodowani rzekomi klijenci. Pani X żali się, że podczas zwiedzania sklepów z futrami wynikła taka kłótnia na tle konkurencyjnem między kupcami. Każdy ciągnął ją do swojego sklepu, aż porwano jej na strzępy płaszcz zimowy.

Że nic nie przesadzamy o tem świadczy ostatnia uchwała Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, według której „proceder łapania klijentów, koliduje się z zasadami lijalnej konkurencji kupieckiej, jako wychodzący poza ramy uczciwej reklamy“. Poszkodowanym przedsiębiorstwom przysługuje ochrona cywilno-prawna na zasadzie przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji — przeciwko konkurentom, używającym łapaczy“.

Podobno wymieniona Izba zamierza wystąpić do Rządu z najdalej idącemi wnioskami o wydanie odpowiednich przepisów prawnych. O rozroście plagi łapania klijentów świadczy najlepszy fakt, że w r. ub. w samym tylko Sosnowcu nałożono kary mandatowe w przeszło 2300 wypadkach natarczywego pośrednictwa. Z braku innych przepisów policja ściga łapaczy na zasadzie przepisów o tamowaniu ruchu pieszego. Mimo tego proceder łapania kwitnie.

Nie ulega kwestji, że podłożem tego czysto wschodniego systemu łapania kupujących jest zastój w sklepach, których ilość w okresie ogólnej biedy i zaniku konsumcji daleko przerasta faktyczną potrzebę. Jednocześnie trudność, jeżeli nie niemożliwość, znalezienia jakiejś pracy zarobkowej, zmusza ludzi do trzymania się za wszelką cenę ledwie wegetującego handelku. Taki kupiec stara się wszelkiemi środkami zdobyć klijenta i stąd pochodzi rozwielmożnienie się „łapactwa“.

Z drugiej znów strony wskutek rosnącego bezrobocia rozwija się handel nielegalny, domokrążczy lub ukrywający się w mieszkaniach prywatnych, po suterenach i t. p. Ponieważ ukrywa się on przed okiem władz skarbowych i policji, więc musi korzystać zsystemu „łapactwa“. „Trzeba z czegoś żyć, kraść nie pójdziemy“ — odpowiadają tacy anonimowi kupcy.

Nie ulega kwestji, że ten proceder szkodzi kupcom, posługującym się normalnemi sposobami reklamy i płacącym duże podatki. Tracą oni klijentów, którzy ulegają namowom t. zw. łapaczy. Ale czy sprawa ta da się rozwiązać samemi środkami policyjnemi, dopóki nie uporamy się ostatecznie z klęską bezrobocia? Czy najbardziej drakońskie kary usuną to anormalne zjawisko, powstałe w duszmem bagnie biedy i bezrobocia!

R. Sz.



Spóźniony żal.

Tak, mój przyjacielu, dlaczegóż nie zażyłeś odrazu oryginalnych tabletek Aspiriny? Jednak nie jest jeszcze zapóźno Aspirina pomaga zawsze.

Przeciwko bólom głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i wogóle wszelkim zaziębieniom zawsze najlepiej pomagają niezawodne tabletki Aspirin. Na każdej tabletce i na każdem opakowaniu (po 20 lub 6 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Socjaliści poprą Brüninga

w obawie przed nowemi wyborami.

BERLIN, 14.12. Frakcja socjal-demokratyczna Reichstagu zbierze się dziś, by obradować nad swoim stosunkiem do rządu w związku z sytuacją wytworzoną przez ostatni dekret Brüninga.

W kołach frekcji panuje jednomyślny pogląd, że redukcja płac i świadczeń socjalnych, zarządzona przez dekret, stanowi bardzo wybitne pogorszenie położenia mas pracujących, ponieważ akcja walki z drożyzną ostatecznie pozostać musi tylko na papierze.

Istnieją nawet obawy, że podwyższenie podatku obrotowego pociągnie za sobą nową falę drożyzny.

Gdyby socjal-demokraci kierować się mogli względami czysto socjalnemi lub gospodarczemi, niewątpliwie doszłoby do zwołania Reichstagu i obalenia rządu.

Znamiennem dla nastrojów w kołach frakcji było oświadczenie Hilferdinga, złożone na sobotniem posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu. Hilferding oświadczył, że ponad względy ekonomiczne i socjalne stawiać należy względy polityczne. Objęcie w Niemczech władzy przez faszyzm pociągnęłoby za sobą likwidację wolności mas robotniczych.

Socjaliści obawiają się również, że Brüning prawdopodobnie rozwiązałby Reichstag, nowoobrany zaś parlament zatwierdziłby dekret, co nie przyczyniłoby się do poprawy sytuacji robotników. W związku z niebezpieczeństwem rozwiązania Reichstagu obawiają się również w kołach socjal-demokratycznych, że po rozwiązaniu Izby ustawodawczej nie obyłoby się bez proklamacji dyktatury Groenera. Tego chcą socjaliści uniknąć za wszelką cenę.

Przywódcy socjalistyczni: Breitscheidt Hilferding, Wells, a nawet Severing i Otto Braun, opowiadają się więc za dalszem tolerowaniem gabinetu Brüninga.

W ostatnich dniach pewne zaniepokojenie w kołach socjalistów wywołało ustosunkowanie się Groenera do żądania socjalistów, domagających się stanowczego ukrócenia nielegalnych machinacyj narodowych socjalistów. Groener oświadczyć miał, że praktycznie nie myśli poddawać się dyktatowi socjalistów.

Pomimo to większość socjalistów jest zdania, że nalży uniknąć zwołania Reichstagu.

Wszystkim, którzy w dniach smutku z powodu zgonu ojca naszego

ś. p. ANTONIEGO

okazali nam tyle współczucia i życzliwości, tą drogą składamy najserdeczniejsze podziękowanie zachowując w pamięci szczerą wdzięczność.

PLICHTOWICZOWIE Kopalnia Kazimierz

10011

Zdemolowanie dworu

przez „nieznanych sprawców“.

W ub. niedzielę w prywatnem mieszkaniu p. Olędzkiego, właściciela majątku w Ołtarzewie zapowiedziane było zebranie miejscowego koła Stronnictwa Narodowego. O zebraniu zawiadomiono starostę. Pozatem zaproszenia wysłano dopiero w sobotę do 30 osób, biorących w niem udział.

Około godz. 2 popoł. do dworu w Ołtarzewie, gdzie odbywało się zebranie, wdarło się około 20 drabów, z których połowa uzbrojona była w rewolwery, wszyscy zaś mieli laski lub wyrwane z płotów koły. Pałkarze rzucili się do okien, wybijając wszystkie szyby. W mieszkaniu rozbito lustra, zniszczono obrazy, połamano meble. Bojówkarze rzucili się wreszcie na p. Olędzkiego, oraz na prelegenta p. Grzymowskiego, których poranili. Sterroryzowawszy zebranych rewolwerami, napastnicy zbiegli.

Wszyscy uczestnicy zbójeckiej wyprawy byli w tej okolicy obcy, najwidoczniej nasłani z dalszych stron.

Bezpośrednio przed dokonaniem napadu raczyli się w miejscowym szynku, gdzie głośno się odgrażali.

Zawiadomiona natychmiast o napadzie policja zjawiła się po trzech godzinach. Sprawcy napadu pozostali nieznani...

SKŁADAJCIE OFIARY NA „GWIAZDKĘ“ DLA ŻOŁNIERZA.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

PREZ. MASARYK O REWIZJONIZMIE.

P. prezydent republiki czeskosłowackiej był łaskaw przyjąć mnie na audjencji w swej rezydencji w Łanach. Z tego zaszczytu byłem rad podwójnie: raz dlatego, że T. G. Masaryk należy do najwybitniejszych umysłów współczesnych, powtóre dlatego, że żywiłem nadzieję, iż uda mi się uzyskać od niego autorytatywną opinję w sprawie Pomorza i rewizji granic. Niedawno, w prasie uległej sugestjom rewizjonistycznym, pojawiły się nieprawdopodobne doniesienia o rzekomem stanowisku prezydenta Masaryka, którym trudno było dać wiarę. Ukazało się raz wyjaśnienie kancelarji cywilnej p. prezydenta, niemniej byłem przekonany, że sprawa owego rzekomego wywiadu wypłynie podczas naszej rozmowy.

Prez. Masaryk uważa siebie za dziennikarza. Znakominie się orjentuje w aktualnościach, nawet w drobiazgach. Wiedział, żeśmy właśnie mieli konferencję „Porozumienia prasy czeskosłowackiej i polskiej", nie obce mu były jej wyniki. Toteż gdy miał przed sobą dziennikarza polskiego, z całą szczerością sam pierwszy dotknął sprawy, która mnie tak fascynowała:

— Niektóre dzienniki wasze, — mówi — zaatakowały mnie i państwo czeskosłowackie z powodu jednego wywiadu. Był raz u mnie pewien dziennikarz niemiecki, z którym rozmawialiśmy o sprawach politycznych. Poruszył kwestje dla Niemców aktualne. Cytowałem opinje polityków niemieckich, którzy mi je przedstawili. Ale ów dziennikarz opinje polityków niemieckich, o jakich wspomniałem, przypisał mnie i opublikował je później jako rzekomo moje. A one nie odpowiadają rzeczywistości.

— Czy pan Prezydent byłby łaskaw wypowiedzieć się w tych sprawach?

— Stoję na gruncie traktatów, któreśmy w Paryżu wynegocjowali — odparł p. Prezydent. — Dzisiaj w Europie widać wiele zdenerwowania. ale nie możemy dotykać tych kwestyj, któreby mogły tylko pogorszyć sytuację. Przyznaję, że zagadnienie mniejszości jest zagadnieniem bardzo poważnem. To nie jest dzisiaj problem tylko czeski lub polski. Niema dzisiaj państwa, któreby nie posiadało mniejszości. Małe państewko niemieckie. jak Lichtenstein, nie wchodzi w grę, tak jak w grę nie wchodzi małe państewko włoskie, jak San Marino; wielkie państwa posiadają mniejszości. To jest zagadnienie historyczne i musi być ono rozwiązane w sposób sprawiedliwy, ale nigdy gwałtem lub przemocą. Takie jest moje stanowisko polityczne i takie jest moje zdanie.

Uważam dzisiejszy stan rzeczy w Europie za lepszy. aniżeli rpzed wojną. Austro-Węgry były wielkiem państwem na papierze, bo narody, wchodzące w ich skład, walczyły z sobą z całą namiętnością. Rosja była wielkiem państwem, ale carat nie mógł zadawalać ludności, i — upadła. Niemcy otwarcie występowały przeciwko mniejszościom, polskiej i francuskiej. Skutkiem wielkiej wojny te trzy absolutystyczne państwa upadły. Jakkolwiek w Niemczech i Austro-Węgrzech była forma paralamentarna, a nawet w Rosji istniała Duma — to jednak w gruncie rzeczy te trzy państwa były absolutystyczne.

Cechą charakterystyczną dzisiejszej doby jest zanik absolutyzmu. Narody dążą do uzyskania swobody. Dlatego system absolutystyczny nie może być stosowany. Mniejszościom musi być nadana swoboda rozwoju Uważam wolność za podstawową zasadę. Z absolutyzmem łączy się zasada centralizmu. Obecna doba demokracji przeciwstawia im zasadę autonomji w najszerszem słowa znaczeniu. Przed nami stoi konieczność rozwiązania zagadnienia autonomji przy demokracji.

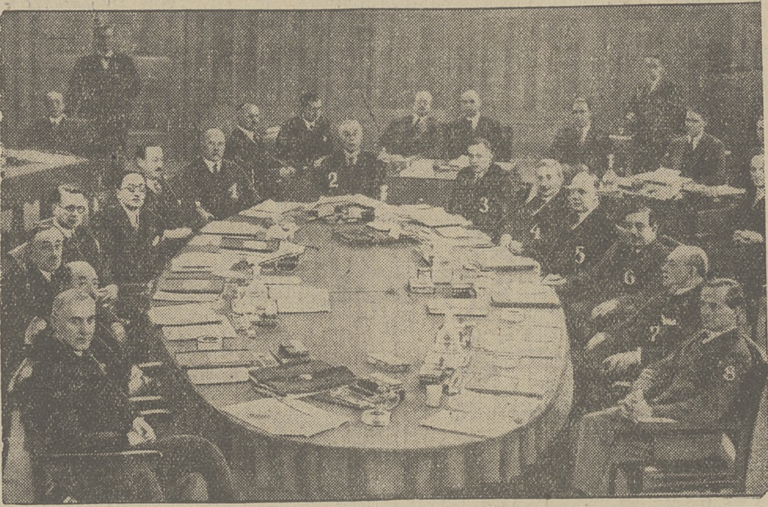
Trudno było nam wytwarzać demokrację, gdy narody nasze były pod jarzmem niewoli. Ludzie, którzy się wychowali nie na swobodzie — są podatni rewolucji. „Jedyna broń niewolnika jest zdrada" (te słowa Prezydent wypowiedział po polsku) — oto co wasz poeta powiedział. Zdrada nie odpowiada godności człowieka; dlatego naszem zadaniem jest wychowywać obywateli, wyrastających w atmosferze swobody i pełnej demokracji.

— Wolno zapytać Pana Prezydenta o jego pogląd na obecnie rozwiniętą akcję rewizjonistyczną?

— Mój pogląd wyraziłem już na początku, kiedy wspomniałem, że stoję na gruncie istniejących traktatów. Rewizja, jeżeliby miała być dokonana, nie może być dokonana jednostronnie; mogłaby być dokonaną w porozumieniu i za zgodą wszystkich, bośmy je wszyscy podpisywali. Traktat jest wartością realną, więc nie może być uważany za „chiffon de papier".

Potem rozmowa przeszła na inne tematy.

HIERONIM WIERZYŃSKI.



BADANIE ZDOLNOŚCI PŁATNICZEJ NIEMIEC.

W dniu 10 b.m. otwarto w Bazylei konferencję rzeczoznawców dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec. Rycina nasza przedstawia salę obrad w Bazylei. Przy stole siedzą: 1 prof. Rist (Francja), 2 Colijn (Holandja), 3 hr. Schwerin i 4 dr. Melhior (Niemcy), 5 Stewart (Stany Zjedn.), 6 Beneduce (Włochy), 7 Franqui (Belgja), 8 Sir Layton (Anglja)

NIESŁYCHANY SKANDAL

DYGNITARZ MINISTERSTWA SKARBU POD ZARZUTEM PLAGJATU.

O autorytecie naukowym niektórych dygnitarzy, którzy w okresie pomajowym zrobili błyskotliwą karjerę, świadczą wydawnictwa wicedyrektora departamentu podatkowego w Ministerstwie skarbu p. Pawła Michalskiego, dla którego za czasów min. Czechowicza utworzono specjalne, nieistniejące przedtem i nieistniejące w żadnym innym departamencie Min. skarbu wymienione wyżej stanowisko.

P. wicedyr. Michalski wykładał ostatnio w Wolnej Wszechnicy i wykłady swe ogłosił drukiem w książce pt. „Podatki bezpośrednie w Polsce z uwzględnieniem ustawodawstwa zagranicznego" (str. 319) O książce tej pojawiła się w poznańskim kwartalniku „Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny" recenzja profesora ekonomji uniwersytetu poznańskiego Edwarda Taylora. Recenzja ta przyniosła odkrycie wręcz sensacyjne. Prof. Taylor stwierdził, że książka p. Michalskiego w ogromnej części **została poprostu przepisana z prac szeregu ekonomistów.** Tak więc szereg stron przepisanych zostało z książki Strasburgera p. t. „Nauka skarbowości". Dalej cały szereg stron przepisanych z książki Taylora p. t. „Prawo skarbowe", rozdział omawiający podatek dochodowy przepisany został na 50 zgórą stronach z wydawnictwa Dunajewskiego i Urbana p. t. „Podatek dochodowy". Wreszcie końcowe 100 stron książki p. Michalskiego. to przedruk wyjaśnień Ministerstwa skarbu nawet tych, które zostały wyrokami Najwyższego Trybunału Administracyjnego uchylone.

Nie dosyć na tem. Prof. Taylor w recenzji swej stwierdza, że p. Michalski przepisując dosłownie całemi stronami innych autorów, bez podania źródła, przepisuje ich mylnie, dopuszczając się błędów, których odnośni autorowie nie robią.

Zdumiony temi odkryciami w książce p. Michalskiego, zadał sobie prof. Taylor trud przejrzenia dwóch poprzednich prac tego autora, ogłoszonych drukiem. I cóż się okazało? Jedna z tych prac p. Michalskiego p. t. „Reforma podatkowa" składa się z dosłownie powtórzonych motywów do rządowego projektu ustawy o podatku majątkowym, przedruku artykułów A. Bowbelskiego, zamieszczonych w „Czasopiśmie skarbowem", i przedruku pracy B. Markowskiego p. t. „Uzasadnienie projektu ustawy o rozgraniczeniu źródeł podatkowych" — jak zawsze bez podania źródła.

W drugiej pracy p. Michalskiego, ogłoszonej p. t. „Podatki bezpośrednie w Polsce w okresie 5-lecia" znalazł prof. Taylor znów przepisane całe strony ze swej książki „Prawo skarbowe" oraz z rozpraw J. Piekałkiewicza. Pikanterją całej sprawy jest, że ostatnia z wymienionych prac p. Pawła Michalskiego, stanowi pracę dyplomową tego pana na Wolnej Wszechnicy Polskiej, której jest on wychowankiem...

Rewelacje prof. Taylora zrobiły oczywiście w kołach ekonomicznych niemałe wrażenie z uwagi na stanowisko, jakie zajmuje p. Paweł Michalski w życiu publicznem. Jest on przecież wicedyrektorem departeamentu podatkowego Ministerstwa skarbu, i człowiekiem, w którego rękach znajduje się cała judykatura skarbowa! Nic więc dziwnego, że orzeczenia Ministerstwa skarbu ciągle są obalane prze Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Bezpośrednim zwierzchnikiem p. Pawła Michalskiego w Ministerstwie skarbu jest wiceminister Zawadzki, profesor uniwersytetu wileńskiego. któremu z pewnością recenzja prof. Taylora jest nie obca. Ciekawem więc jest, jak się ustosunkuje do tej sprawy, będącej nawet w sanacyjnej erze, skandalem zgoła niesłychanym.

Uroczysta akademja

KU CZCI KS. BISKUPA KUBINY.

W ub. niedzielę odbyła się w sali rekreacyjnej częstochowskiego seminarjum duchownego w Krakowie uroczysta akademja ku czci naszego Arcypasterza ks. biskupa dra Teodora Kubiny, odznaczonego doktoratem honorowym wydziału teologicznego uniwersytetu Jagiellońskiego.

Akademja zgromadziła liczne rzesze duchowieństwa z księciem-metropolitą Sapiehą, ks. biskupem Rospondem oraz ks. biskupem prof. dr. Godlewskim na czele. Po kilku przemówieniach, w których uwypuklono wielkie zasługi księdza biskupa Kubiny nietylko na polu naukowem, ale zwłaszcza społecznem i organizacji duszpasterstwa w djecezji Częstochowskiej, rektor uniwersytetu Jagiellońskiego ks. prof. Michalski wręczył ks. biskupowi Kubinie dyplom doktora „honoris causa".

Ks. Mikołaj nie rezygnuje

z małżeństwa z panią Dimitrescu.

Brat króla rumuńskiego Karola, ks. Mikołaj, ma wielkie kłopoty. Powodem tego jest jego małżeństwo, zawarte z p. Łucją Dolette Dumitrescu, w tajemnicy przed dworem. Król Karol, aczkolwiek sam kiedyś w zupełnie podobny sposób ożenił się z p. Lupescu, z którego to powodu został z kraju wygnany, dowiedziawszy się o małżeństwie brata, nakazał mu surowo natychmiast się rozwieść. Miał widocznie jakieś inne plany. Co więcej władze państwowe orzekły odrazu unieważnienie małżeństwa.

Ks. Mikołaj nie pogodził się z tem jednak. Przed paru dniami złożył on w ministerstwie sprawiedliwości oświadczenie, że zrzeka się wszelkich przywilejów, jakie przysługują mu z tytułu przynależności do rodziny królewskiej. Jak słychać, ministerstwo sprawiedliwości narazie nie ma zamiaru wyciągać wniosków praktycznych z tego oświadczenia.

Z drugiej jednak strony pismo „Dimineata" donosi, że rada ministrów zajmie się w najbliższym czasie sprawą ks. Mikołaja i wobec jego rezygnacji z wszystkich praw członka domu panującego, będzie musiała go pozbawić tytułów wojskowych. Jak wiadomo ks. Mikołaj jest generalnym inspektorem sił zbrojnych Rumunji i przewodniczącym najwyższej rady wojskowej. Stanowisko generalnego ispektora zostało wprowadzone przez króla Karola po objęciu rządów w Rumunji specjalnie dla ks. Mikołaja.

Ks. Mikołaj ma zamiar w najbliższych dniach opuścić Rumunję i udać się wraz ze swą małżonką zagranicę. Ponieważ zaś małżeństwo to zostało w Rumunji prawnie unieważnione, zagranicą ma ks. Mikołaj wziąć ślub po raz drugi.


CHROŃCIE WASZE OCZY
STOSUJCIE ŻARÓWKI PHILIPS ARGENTA
10024

Z DNIA.

„HAJNT" O BOJKOCIE.

Pisma żydowskie przepełnione są alarmującemi wiadomościami o rozpoczętym bojkocie antyżydowskim i instrukcjach władz rządowych, zmierzających do tłumienia tego bojkotu. Między innemi następujące wiadomości zamieścił **„Hajnt" z dnia 6 bm. nr. 282 (cytujemy je za ostatnim numerem „Rozwoju"):**

„Starostowie w miastach prowincjonalnych otrzymali okólnik ze wskazówkami, jak mają postępować wobec endeckiego bojkotu. Nie wolno zwoływać żadnych zebrań bojkotowych, wszelkie ulotki i plakaty bojkotowe mają być natychmiast konfiskowane, a osoby, które je rozpowszechniają, winny być ukarane. Z pewnego większego miasta prowincjonalnego donoszą nam, że poprzedniej niedzieli miejscowy ksiądz wystąpił w kościele z gorącą antysemicką przemową, w której wezwał lud do niekupowania u żydów. **Na drugi dzień starosta wezwał do siebie księdza. Ksiądz otrzymał ostre ostrzeżenie, aby więcej się coś podobnego nie powtórzyło".**

Podając powyższą wiadomość, pisze **„Gazeta Warszawska":**

„Ostatnia wiadomość brzmi fantastycznie — nie wydaje się nawet w naszych warunkach prawdopodobnem. by starosta mógł udzielać księdzu katolickiemu tego rodzaju „ostrych ostrzeżeń". Mamy tu zapewne do czynienia z objawem specyficznych umizgów żydowskich. Żydzi zdają się przypuszczać, że notatki podobnej jak powyższa treści, spodobają się władzom i, kto wie, może nawet nasuną im pewne metody postępowania. Przekonamy się zapewne niebawem, czy ta żydowska kalkulacja okaże się skuteczna".

KAPŁANI O BIERNACKIM.

Związek kapłanów katolickich „Unitas" ogłasza na czele ostatniego zeszytu **„Wiadomości dla duchowieństwa"**, co następuje:

„Autor nieudolnej ramoty p.t. „Djabeł — zwycięzca" obrzucił błotem w nienawistny, niski a plugawy sposób religję, Kościół, biskupów, duchowieństwo, zwłaszcza zakonne. Nie warto się nim zajmować. Sam się osadził. Mając jednak w ustawie swej obowiązek bronić czci duchowieństwa, nie możemy nie wyrazić żalu i oburzenia, że bezkarnym autorem jest człowiek, noszący mundur wojskowy wysokiej szarży i pełniący jeden z najwyższych urzędów administracyjnych państwa. — Nie może to przynieść błogosławieństwa państwu, które tak się rządzi. Czas, aby nareszcie zdrowa katolicka opinja przemówiła głośno i dobitnie.

Związek Kapłanów „Unites"

WYBRYKI SZOWINISTÓW LITEWSKICH.

Ostatnio w szeregu wsi pogranicznych, położonych w rejonie Olkienik, w pow. Wileńsko - Trockim, zanotowano barbarzyńskie wybryki Litwinów, którzy zamazują napisy polskie na pomnikach i kaplicach. Onegdaj we wsi Uraniszki zamazano na kaplicy N. M. B. Ostrobramskiej napis polski: **„Matko Przenaiświetsza módl sie za nami".**

Poświęcenie kolonij robotniczych

na Kazimierzu i w Wojkowicvch Komornych.

W ub. niedzielę w Zagłębiu odbyła się uroczystość poświęcenia 45 domków robotniczych, zgrupowanych w dwóch kolonjach: na Kazimierzu i na Krzyżówce obok Wojkowic Komornych.

Kolonje robotnicze zostały zbudowane na terenach, ofiarowanych przez Warszawskie Towarzystwo kopalń węgla oraz Towarzystwo górniczo - przemysłowe „Saturn", za pieniądze, uzyskane w formie pożyczki w wysokości około półtora miljona złotych od Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Budowę domków prowadził wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego.

Inicjatorem ideowym budowy domków robotniczych był dyr. Józef Przedpelski.

Wybudowane domki oddawane są na własność robotników na bardzo dogodnych warunkach, a mianowicie na 20-letnie spłaty. Każdy domek jest własnością dwóch robotników, przyczem oprócz właścicieli mieszka w każdym z nich dwóch lokatorów. Większość z domków jest już zamieszkała przez robotników, którzy zobowiązali się do regularnych spłat.

Na uroczystość poświęcenia kolonji robotniczych przybył w ub. sobotę do Zagłębia minister pracy i opieki społecznej, gen. Hubicki w towarzystwie dyrektora departamentu ubezpieczeń, Dreckiego oraz swego sekretarza kpt. Wójcickiego.

W niedzielę o godz. 10 rano p. minister w otoczeniu przedstawicieli starostwa, samorządów Zagłębia przemysłu i Zakładu ubezpieczeń wyjechał ze starostwa na uroczystość poświęcenia domków na Kazimierzu.

Po drodze p. minister obejrzał domki robotnicze na kolonji „Legjonowo" w Dąbrowie. Podczas oglądania niewykończonego jeszcze wewnątrz jednego z domów uległ wypadkowi towarzyszący ministrowi wiceprezes zarządu Z. U. P. U. dyr. Sabass. Wchodząc mianowicie do wnętrza domu, dyr. Sabass wpadł do niezabezpieczonej piwnicy, głębokości ponad 2 metry. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dyr. Sabass nie doznał poważnych obrażeń poza dotkliwem potłuczeniem się.

Z „Legjonowa" p. minister pojechał na Kazimierz, gdzie oczekiwali go już przedstawiciele dyrekcji Warszawskiego Towarzystwa z dyr. Sągajłło i dyr. Wojewódzkim, delegacje górników z orkiestrami oraz mieszkańcy kolonji. Aktu poświęcenia dokonał ks. Krzyżanowski, wygłaszając przytem okolicznościowe przemówienie. Następnie przemawiał w imieniu komitetu budowy dyr. Wojewódzki.

Po przemówieniach p. minister obejrzał mieszkanie górnika Trojanowskiego, poczem po dokonaniu wspólnego zdjęcia odjechał na kolonję Tow. „Saturn".

Na drodze przed kolonją robotniczą Tow. Saturn, składającą się z 25 domków, zaopatrzoną we wszelkie urządzenia, a położoną w bardzo ładnem miejscu, ustawiono bramę powitalną, przy której ustawiła się orkiestra w strojach górniczych. Dalej u wejścia do kolonji oczekiwała przybyłych ministra delegacja żon robotników, właściciei domków, która wręczyła p. ministrowi symboliczny chleb i sól, przedstawiciele Tow. Saturn, delegacje górników z orkiestrą, ze sztandarami, straże pożarne, między którymi znajdował się również oddział kobiecy oraz licznie przybyli okoliczni mieszkańcy, rekrutujący się przeważnie z pośród pracowników zakładów Tow. Saturn.

Przed jednym z domków urządzono prowizoryczny ołtarzyk, przed którym ks. Pilc, proboszcz parafji Żychcice, odmówił odpowiednie modły i dokonał aktu poświęcenia. Następnie ks. Sewerynek, proboszcz parafji Wojkowice Komorne, wygłosił okolicznościowe przemówienie, dziękując p. ministrowi oraz obecnym za zaszczycenie uroczystości swą obecnością, oraz podkreślając zasługi tych, co przyczynili się do budowy kolonji, a zwłaszcza Towarzystwu Saturn i dyr. Przedpelskiemu, który nie szczędzi nigdy pracy i trudu, gdy chodzi o przyjście z pomocą robotnikom.

Po przemówieniu ks. Sewerynka zabrał głos dyr. Przedpelski, dziękując p. ministrowi za poparcie akcji budowy. Przemówienie swe zakończył mówca wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, powtórzonym gromko przez obecnych.

Następnie imieniem robotników przemawiał przedstawiciel „Pracy Polskiej" dozorca Kula. Na zakończenie uroczystości dokonano zdjęć fotograficznych.

Po zwiedzeniu kolonji p. minister obejrzał cementownię Tow. „Saturn" oraz szczegółowo zwiedził elektrownię Towarzystwa, urządzoną według najnowszych wymagań techniki. Objaśnień udzielali p. ministrowi dyr. Przedpelski, dyr. Węgris i dyr. J. Raźniewski.

W godzinach popołudniowych p. minister obejrzał domy Zakładu ubezpieczeń w Będzinie i Sosnowcu, domy robotnicze przy ul. Rybnej w Sosnowcu, oraz nowobudujący się gmach Kasy chorych w Sosnowcu, poczem odjechał autem do Katowic.

W uroczystości poświęcenia kolonji robotniczych na Kazimierzu i w Wojkowicach wzięli m. in. udział pp.: star. Boxa, prezes Izby przem.-handlowej inż. Gadomski, inicjator budowy dyr. Przedpelski, prezes Rady Zjazdu dyr. Sągajłło, prokur. Salak, dyr. Węgris, dyr. Wojewódzki, dyr. J. Raźniewski, dyr. Zając, insp. Federowicz i inni.

Zegarki i biżuterje 9937
jako praktyczne podarki
NA GWIAZDKĘ
korzystnie kupić można w jedynej
Polsko - chrześcijańskiej firmie
J. Smoczyk
Katowice ulica 3-go Maja 7
Telefon Nr. 14-94.

Likwidacja

INSPEKTORATU PRACY W DĄBROWIE.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 stycznia 1932 r. ze względów oszczędnościowych zostanie zlikwidowany Inspektorat pracy w Dąbrowie, którego czynności obejmie Inspektorat pracy w Sosnowcu.

× **ULGOWA TARYFA NA ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE.** Min. poczt i telegrafów wyjaśniło urzędom pocztowym z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, że karty z życzeniami świątecznemi korzystają z ulg taryfowych. Za opłata 10-groszową mogą być przesyłane karty pocztowe z życzeniami zawierające poza adresem 5 wyrazów, nie wliczając daty i podpisu.

× **WAŻNE DLA PODATNIKÓW.** Izba cywilna Sądu Najwyższego wydała ostatnio ważne dla życia gospodarczego orzeczenie w sprawie sekwestrów. Sąd orzekł, że w żadnym wypadku nie mogą ulec zajęciu przedmioty stanowiące obcą własność, o ile nawet znajdują się one w posiadaniu i użytkowaniu osoby podlegającej wyrokowi sądowemu.

× **KOMUNIKACJA SAMOLOTOWA W ZIMIE.** W ciągu tegorocznej zimy komunikacja lotnicza funkcjonuje bez przerwy, przyczem wnętrza samolotów są centralnie ogrzewane, co najzupełniej chroni pasażerów od chłodu. Według rozkładu obowiązującego w tegorocznym okresie zimowym, samoloty kursują na poszczególnych szlakach co drugi dzień. W czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, mianowicie 25 i 26 bm., oraz w dniach 1 i 2 stycznia r. p. ruch na linjach powietrznych zostanie wstrzymany.

× **KURSY DLA DRUŻYN RATOWNICZYCH PRZECIWGAZOWYCH.** Zarząd Koła PCK. w Sosnowcu otwiera w środę 16 bm. kurs dla drużyn ratowniczych PCK. Otwarcie kursu nastąpi o godz. 18.30 w sali szkoły nr. 4 im. Praussa przy ul. Prez. Mościckiego 18. Zgłoszenia przyjmuje jeszcze biuro PCK. do godz. 15, poczem zgłoszenia można będzie uskutecznić od godz. 18 w szkole im. Praussa. Kurs będzie trwał około ośmiu tygodni, poczem nastąpi egzamin. Wykłady odbywać się będą dwa razy tygodniowo, tj. w poniedziałki i środy od g. 18.30 do 21. Wykłady objęli pp. dr. Machoń, insp. Zakolski, instr. Babiarz, instr. Dymer i instr. Wesołowski. Zarówno zarząd Koła jak i kierownictwo kursu dokładają wszelkich starań, aby kurs wypadł jaknajlepiej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

15 Wtorek

Dziś Walerjana M.
Jutro Euzebjusza B.
Wschód słońca 7 m. 37.
Zachód „ 15 m. 25.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Małżeństwo przyszłości.
PALACE: Dziecko grzechu.
Zachodu.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Dziewczę z Montparnasse'u.

DĄBROWA
WANDA: Hadżi-Murat z Mozżuchinem.
ARS: Rozwódka.

ZAWIERCIE
STELLA: J. Smosarska.
UCIECHA: Kobieta, która cię nigdy nie zapomni.

× **ODZNACZENIE KOM. HENSZLA.** Kierownik I komisarjatu PP. w Sosnowcu komisarz Kazimierz Henszel został odznaczony Krzyżem niepodległości z mieczami.

× **PRZEGLĄD GÓRNICZO - HUTNICZY.** Ostatni, 11 nr. organu Stow. polskich inżynierów górniczych i hutniczych zawiera między innemi artykuły: inż. T. Kochmańskiego pt. „Wielkość osiadania terenu pod wpływem górniczej odbudowy", p. A. W. Kwiecińskiego pt. „Wydajność a koszty własne", inż. A. Satustowicza p. t. „Przewietrzanie kopalń zapomocą kilku szybów wentylacyjnych", wreszcie inż. K. Kornfelda pt. „Żeliwo umiękczane".

× **Z CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO.** Ubiegłej niedzieli odbyło się w Sosnowcu ogólne zebranie członków Chrześc. Zw. zawodowych, na którem sekretarz p. Eljasz omówił sprawy organizacyjne i zawodowe, oraz skutki obecnego kryzysu gospodarczego, a na zakończenie zwrócił się z apelem do zebranych o podjęcie wytężonej pracy pomiędzy robotnikami do wstępowania do organizacyj stojących na gruncie katolickim.

× **WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI TOW. „ROZWÓJ".** Jak się dowiadujemy, istniejące w Zagłębiu Tow. „Rozwój", które od roku 1926 było mało żywotne, wznawia w najbliższych dniach normalną działalność.

× **KOMUNISTYCZNY „DZIEŃ GŁODNYCH".** Komuniści zapowiedzieli na dzisiaj demonstracje, podczas których mają być urządzane t. zw. „marsze głodnych". W Zagłębiu rozrzucono ulotki, nawołujące do brania udziału w demonstracjach. Zapowiadane szumnie demonstracje skończą się napewno fiaskiem, jak zwykle, gdyż ludzie nauczeni już doświadczeniem, nie lecą na lep haseł komunistycznych. W związku z zapowiedzionemi manifestacjami, zarządzone zostało przez władze ostre pogotowie policji, która z całą bezwzględnością będzie tłumić próby jakichkolwiek wystąpień antypaństwowych.

Teatr miejski

W SOSNOWCU,

Trzy widowiska po cenach najniższych.

Wszystkie miejsca na parterze po jednym zł., na balkonie po 50 gr. Ukażą się poraz ostatni na naszej scenie doskonałe sztuki, które przez szereg wieczorów bawiły publiczność:

Dziś we wtorek — komedja w 3 aktach B. Connersa „ROXY" z p. J. Sobotkowską w roli głównej.

W środę, 16 b.m. komedja w 3 aktach Hennequina i Coolusa p. t. „DZWONEK ALARMOWY" z pp. Kossakowską, Zakrzyńską, dyr. Tańskim, Relskim, Orchoniem i in.

W czwartek, 17 b.m. głośna sztuka w 7 obrazach A. Fajko p. t. „CZŁOWIEK Z TEKĄ" z dyr. Tańskim w roli prof. Granatowa.

Początek widowisk o godz. 8.15 wiecz. Przedsprzedaż biletów w składzie mat. piśm. Wł. Czechowskiego, ul. 3-go Maja 8, tel. 8-24.

JADWIGA SMOSARSKA w Sosnowcu. Królowa ekranu polskiego, ulubienica publiczności — Jadwiga Smosarska, wystąpi gościnnie na scenie teatru miejskiego w piątek, 18 b.m. o godz. 8.30 w doskonałej komedji Verneuil'a **„ORZEŁ CZY RESZKA"**, w otoczeniu znanych artystów teatrów warszawskich Kazimierza Justjana, Stanisława Daczyńskiego, Wł. Ratschki i St. Łapińskiego

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 15 — „Księżniczka Ollala".
Środa 16 — Koncert Ady Sari.
Piątek 18 — Tosiek (Burza w szklance wody) — premjera.
Sobota 19 — „Hrabia Luksemburg".
Sobota 19 — „Paganini".
Niedziela 20 — „Paganini".
Niedziela 20 — „Tosiek".
Wtorek 22 — „Tosiek".

GODNE UZNANIA!

Aby przyjść w dobie kryzysu z pomocą szerokim masom konsumentów, znana fabryka Schicht - Lever S. A. wprowadziła na rynek nowe mydło toaletowe „Schicht - Universal". Duży kawałek tego doskonałego mydła kosztuje tylko 65 gr. Łagodne oleje roślinne, które „Schicht - Uniwersal" zawiera, działają idealnie nawet na najwrażliwszą skórę. 10.012

Zjazd rzemieślników

przy udziale 600 osób w Sosnowcu.

W ubiegłą niedzielę w sali Domu katolickiego w Sosnowcu odbył się liczny zjazd przedstawicieli organizacyj rzemieślniczych powiatu Będzińskiego i Zawierciańskiego, przy udziale około 600 osób.

Zjazd zagaił i powitał zebranych p. J. Bednarek, poczem na przewodniczącego zaproszono p. inż. Kaleńskiego.

Pierwszy przemawiał prezez Związku rzemieślników-chrześcjan z Warszawy i poseł (Str. Nar.) p. Marjański, który wygłosił referat o nowej ustawie rzemieślniczej.

Następnie o sprawach podatkowych mówił Niedzielski, dyrektor Centralnego Tow. rzemieślniczego z Warszawy.

W obydwu referatach obszernie omawiano ogólną sytuację i stan rzemiosła w dobie dzisiejszej, oraz politykę podatkową.

W ożywionej dyskusji sprawę oddawania różnego rodzaju robót przedsiębiorstwom zamiejscowym referował prezes inż. Kaleński, a p. Lange mówił o spotykanem również coraz częściej nielegalnem otwieraniu i prowadzeniu zakładów rzemieślniczych.

W sprawach powyższych uchwalono jednomyślnie rezolucję, która zostanie przesłana odpowiednim władzom.

O jednolitych wśród rzemieślników nastrojach świadczy przemówienie jednego z najgorętszych doniedawna popleczników sanacji p. Kickiego z Dąbrowy, który w gwałtownem przemówieniu wskazał, jak to pewne stronnictwo przymilało się rzemieślnikom w czasie wyborów, by potem oddać ich na pastwę losu, jak to przez wpuszczenie do Polski „Bata" zwiększono bezrobocie wśród rzemieślników, jak to dba się o udzielanie rzemieślnikom długoterminowego kredytu i t. d.

Przed zakończeniem zjazdu zwrócono się do posła Marjańskiego z prośbą, by częściej odwiedzał środowisko rzemieślnicze w Zagłębiu.

Odwołania od wymiaru
PODATKU WOJSKOWEGO.

W myśl nowego rozporządzenia Rady ministrów o podatku wojskowym, zaległy podatek wojskowy podlega egzekucyjnemu wciągnięciu wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi w sposób przepisany dla podatków bezpośrednich. Do ściągania zasadniczego podatku wojskowego powołane są gminy miejskie i wiejskie, natomiast do ściągania podatku wojskowego w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego — władze skarbowe.

Do odwołań od wymiaru zasadniczego podatku wojskowego mają zastosowanie postanowienia art. 48 i 50 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z tem, że uprawnienia ministra spraw wewnętrznych przekazuje się wojewodom przy współudziale z głosem stanowczym wydziałów wojewódzkich. Odwołania od wymiaru podatku wojskowego w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego mogą być wnoszone przez płatników do właściwej Izby skarbowej za pośrednictwem urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych, który dokonał wymiaru, w ciągu 30 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku wojskowego.

× **REJONOWA KONFERENCJA NAUCZYCIELSKA** grupy przyrodniczo-geograficznej odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 10 rano w szkole nr. 16.

× **ZARZĄD LEGJI INWALIDÓW W. P.** komp. w Sosnowcu zawiadamia swych członków o wakujących koncesjach do objęcia na terenie pow. Będzińskiego — restauracyj ,a na terenie woj. Śląskiego— sklepów tytoniowych. Podania należy składać w sekretarjacie (Sosnowiec, ul. Parkowa 1) do dnia 22 bm.

× **TOWARZYSTWO ARTYSTYCZNO-LITERACKIE** urządza świąteczną wystawę obrazów i przedmiotów dekoracyjnych. Wystawa będzie otwarta w tym tygodniu w lokalu, ofiarowanym specjalnie na ten cel przez Ministerstwo kolei. Całkowity dochód z wystawy przeznacza TAL. na komitet pomocy bezrobotnym.

× **GRUPA FIZYKO - MATEMATYCZNA NAUCZYCIELI** szkół powszechnych w Sosnowcu zawiadamia swoich członków, że lekcja wzorowa odbędzie się dn. 16 bm. (środa) w szkole wydziałowej w Katowicach (ul. Szkolna) o godz. 13.30. Lekcje prowadzi kierowniczka pracowni przyrodniczej p. Zającówna. Wyjazd z Sosnowca o godz. 12.40.

× **P. KOMISARZ NIE MA SZCZĘŚCIA...** Przed kilku dniami w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się jedna z wielu spraw sądowych p. komisarza Piwowara w Czeladzi. Tym razem skarżył p. komisarz p. W. Rudzkiego, o obrazę władzy, ponieważ tenże zwrócił się do p. Piwowara z prośbą o zapłatę zaległego czynszu za mieszczącą się w jego domu ochronkę. W trakcie rozmowy p. komisarz użył swego ulubionego powiedzenia: „Jak się panu nie podoba, to niech mnie pan skarży do sądu", co p. R. wyprowadziło z równowagi, wobec czego rzucił kilka „obraźliwych" słów pod adresem komisarza. Przewód sądowy udowodnił, że w tym wypadku rozmowa toczyła się między właścicielem domu i jego lokatorem, a więc nie może być obrażona władza. Wobec tego p. R. został uwolniony od zarzutu „obrazy władzy", a p. komisarz znowu... przegrał.

× **ZUCHWAŁE WŁAMANIE.** W nocy z ub. niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy dokonali zuchwałego włamania do hurtowni tytoniowej emerytowanego pułkownika Wojdata w Będzinie, mieszczącej się przy ul. Małachowskiego 35. Włamywacze dostali się do hurtowni przez lokal, w którym prowadzone są kursy wieczorowe. Łupem włamywaczy padło 1600 zł. bilonem, oraz znaczna ilość różnych tytoni i papierosów, wartości 2600 zł. Zawiadomiona o włamaniu policja wszczęła dochodzenie.

Znów kwesta
NA POZAMIEJSCOWE CELE.

Przed kilku dniami zamieściliśmy notatkę o niespotykanej dotychczas zbiórce publicznej na rzecz jakiejś żydowskiej „bezprocentowej kasy pożyczkowej w Sosnowcu", co wywołało ogromne poruszenie, a już mamy do zanotowania nowy fakt pomysłowej zbiórki, mianowicie do Zagłębia zawitało kilka panienek z Warszawy, by kwestować na rzecz Tow. opieki nad sierotami po poległych wojskowych.

W swoim czasie władze centralne wydały zarządzenie, zabraniające pod groźbą surowych kar urządzania jakichkolwiek kwest i zbiórek przy pomocy płatnych kwestarzy, tymczasem mimo zarządzenia pomysłowi kombinatorzy w dalszym ciągu uprawiają zyskowny proceder, boć wiadomo, że kwesty te przynoszą najlepsze zyski kwestarzom. Jeżeli chodzi o wymienione Tow., to znane wyczyny jego kwestarzy na terenie Zagłębia, gdzie panowie ci urządzali libacje z dziewczynami z półświatka, a nawet do zbiórek angażowali prostytutki. Skandalowi temu położono kres, tymczasem obecnie znów, mimo obowiązującego zakazu, wydano pozwolenie tej samej instytucji na żerowanie na naszym terenie. Żyjemy rzeczywiście w niebywałych czasach i stosunkach. Ponieważ oryginalne kwesty zaczynają powtarzać się coraz częściej, społeczeństwo powinno zająć zdecydowane stanowisko i absolutnie nie dawać pieniędzy na nieznane cele, a zamiejscowych kwestarzy należy wręcz przepędzić, jak zwykłych aferzystów.

Z działalności L. O. P. P. w Dąbrowie
Kółko instruktorów obrony przeciwgazowej.

W celu ożywienia działalności L. O. P. P. zostało utworzone w listopadzie rb. przy komitecie miejskim LOPP. w Dąbrowie kółko instruktorów obrony przeciwgazowej. Ma ono na celu pobudzenie do działalności wszystkich instruktorów OPG. znajdujących się na terenie Dąbrowy. Narazie do kółka przystąpiło 50 instruktorów, należy jednak oczekiwać, że w najbliższym czasie i reszta instruktorów zapisze się do kółka. Praca odbywać się będzie w 4 już utworzonych sekcjach: propagandowo - odczytowej, ćwiczenia drużyn OPG., szkolenia ludności i rozrywkowej.

W najbliższy wtorek dnia 15 bm. rozpoczynają się w lokalu LOPP., ul. Sienkiewicza 11, wykłady dla ludności o obronie przeciwgazowej. Na pierwszy kurs zapisanych już jest kilkadziesiąt osób. Niewątpliwie i na następne kursy, które będą się rozpoczynały każdego wtorku, zapisze się nie mniejsza liczba osób. Kurs bezpłatny i dostępny dla wszystkich; początek o godz. 7 wiecz. Każdy kurs trwać będzie 2 — 3 dni po 2 — 3 godziny dziennie.

W przyszłym tygodniu rozpoczynają się również odczyty z dziedziny obrony przeciwgazowej, narazie w kółku instruktorów, później dla szerszej publiczności. Ćwiczenia drużyn OPG. już się rozpoczęły i odbywać się będą stale.

Cała akcja jest w ścisłem porozumieniu i pod kierownictwem referenta gazowego komitetu miejskiego L. O. P. P. p. inż. Domańskiego.

Sądzić należy, że działalność kółka instruktorów OPG. będzie nadal pomyślnie się rozwijała i przyczyni się do popularyzacji wśród społeczeństwa idei LOPP. i rozpowszechnienia wiadomości o obronie przeciwgazowej.

Rewja humorystyczna BB.
w Będzinie.

Z Będzina otrzymaliśmy pismo następujące:

Ostatni, szumnie zapowiedziany występ posłów sanacyjnych w sali kina „Światowid", jako akademja poselska, zupełnie się nie udał, natomiast jako impreza humorystyczna dał słuchaczom dużo wesołości i zadowolenia.

Przemówienie posła Sowińskiego przeszło bez żadnego wrażenia, a kiedy na postawione pytania p. poseł nie umiał, czy też nie mógł dać odpowiedzi, względnie wyjaśnień, na sali rozległy się krzyki i protesty.

Występ posła Gosiewskiego był jeszcze gorszy, gdyż repertuar humorystyczny kiepski, sprawozdanie z prac sejmowych fatalnie opracowane, a na powiedzenie o biciu „po pysku" opozycji zebrani odpowiedzieli śpiewem „Czerw. sztandaru", co zmusiło p. posła do przerwania swego elaboratu.

Najweselszy był występ posła Konieczki, który wygłaszając na wszystkich zebraniach jeden i ten sam referat, tym razem wobec śmiechu i kpin słuchaczy nie mógł dokończyć przemówienia.

Sytuację starał się uratować poseł Madeyski, lecz słuchacze tak już byli rozbawieni wystąpieniami poprzednich mówców, że p. Madeyskiego już nie chcieli słuchać i powtórnie rozległ się śpiew pieśni socjalistycznej, co zmusiło organizatorów akademji do zakończenia uciesznego widowiska.

Tak wesołej imprezy dawno już w Będzinie nie było, a że organizatorów spotkał zawód, łatwo było to przewidzieć. Na zakończenie trzeba dodać jeszcze pewien szczegół, mogący odegrać dużą rolę w karjerze posła d-ra Gosiewskiego, który na wspomnianem zebraniu ujawnił jeszcze jeden ukryty dotychczas i nieznany nawet jego zwolennikom talent. Mianowicie, kiedy zebrani zaczęli śpiewać „czerwony sztandar" poseł Gosiewski, licząc, iż tym sposobem opanuje sytuację, czy też pragnąc się przystosować do ogólnego wesołego nastroju, zaczął ze sceny dyrygować, wymachując takt ręką. Trzeba przyznać, że robił to dość sprawnie i kto wie, czy w niedługim czasie p. poseł nie otrzyma odznaczenia za sprawne dyrygowanie chórem opozycji na zebraniach BB.

Za zamordowanie kochanka matki
syn dostał 6 miesięcy twierdzy.

W Sławkowie u Cembrzyńskich przez dwa lata mieszkał w charakterze sublokatora 22-letni Hieronim Nowacki. Młody i przystojny chłopak przypadł do gustu gospodyni mieszkania, 38-letniej Władysławie Cembrzyńskiej. Sympatja, jaką czuli do siebie Cembrzyńska i Nowacki, w krótkim czasie przemieniła się w gorącą miłość.

Mąż i dzieci niechętnem okiem patrzyły na stosunek matki i żony z lokatorem. Nie pomogły jednak prośby i zaklęcia. Cembrzyńska nie mogła, czy nie chciała wyrzec się kochanka. Porzuciła rodzinę i wyjechała z Nowackim do Sosnowca, by razem z nim zamieszkać. Projekt ten rozchwiał się z powodu braku mieszkania i kochankowie powrócili do męża.

W rodzinie Cembrzyńskich zapanowała straszna atmosfera. Zaczęło się prawdziwe piekło. Awantury i krzyki nie ustawały. Kulminacyjnym punktem, który wyprowadził z równowagi syna 20-letniego Stanisława Cembrzyńskiego, była chwila, gdy Nowacki pobił jego siostrę 16-letnią Kazimierę Cembrzyńską. Wynikła bójka, w czasie której Nowacki wyskoczył oknem, gdyż Cembrzyński rzucił się na niego z siekierą.

W pół godziny po awanturze syn i kochanek spotkali się i wtedy Cembrzyński dopadł do Nowackiego i przebił mu brzuch nożyczkami. Rannego odwieziono do szpitala, gdzie na drugi dzień zakończył życie.

Obecnie syn Cembrzyńskiej, Stanisław Cembrzyński zasiadł na ławie oskarżonych Sądu okręgowego, oskarżony o zamordowanie kochanka matki. Cembrzyńska moralna sprawczyni tragedji całej rodziny, powołaną została przez Sąd, jako główny świadek.

Sąd skazał Stanisława Cembrzyńskiego na 6 miesięcy twierdzy.

Wysoki gatunek
Niska cena!
Oto najgłówniejsze zalety nowego mydła toaletowego wyrabianego przez firmę Schicht-Lever S. A.



z łagodnych olejów roślinnych
US 2—133 P

Zastrzelony bandyta
PODCZAS PRÓBY UCIECZKI.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego grasował od dłuższego czasu, nieuchwytny dla policji, znany bandyta i włamywacz, kilkakrotnie już karany za różne przestępstwa, niejaki **Juljan Gleń**, bez stałego miejsca zamieszkania.

Po dłuższej obserwacji policja ustaliła, że bandyta ukrywa się w mieszkaniu Romana Cebo na kolonji Krasowy, w Gołonogu. W związku z tem w ub. niedzielę wieczorem na kolonję Krasowy udał się patrol policyjny, celem ujęcia ukrywającego się tam bandyty. Gdy policja wkroczyła do mieszkania, Gleń rzucił się nagle do ucieczki i zdołał wybiec z mieszkania. W sieni natknął się na jednego z policjantów, który wezwał go do zatrzymania się.

Gdy pomimo wezwania bandyta nie zatrzymał się, policjant strzelił z karabinu w górę, a gdy i to nie poskutkowało, strzelił w kierunku uciekającego. Strzał był celny i bandyta ciężko raniony w lewy bok padł na ziemię.

Przy rannym Gleniu znaleziono rewolwer z dwoma pełnymi magazynami oraz 36 sztuk naboi, ukrytych w jednej z kieszeni.

Przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie Gleń zmarł wczoraj rano.

Za różne przestępstwa
WYROKI SĄDU OKRĘGOWEGO.

Onegdaj Sąd okręgowy w sekcji uproszczonej rozpoznawał sprawy o różne przestępstwa i wydał następujące wyroki:

36-letnia Stanisława Kubisowa, mieszkanka Siewierza, za sprzedanie zepsutego mięsa w Żarkach w czerwcu rb. skazaną została na 7 dni aresztu.

45-letni Jakób Twardoch z Pyrzowic pow. Będzińskiego, wracając z jarmarku podchmielony, dopuścił się gwałtu na Walerji Kowalkowskiej, która broniąc się, dotkliwie została przez niego pobita. Twardoch skazany został na 1 rok więzienia zamieniającego dom poprawy.

Mieszkanka Zagórza 24-letnia Helena Piwowarczykówna za pozwolenie zrobienia sobie niedozwolonych zabiegów akuszeryjnych skazaną została na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

27-letni Leonard Proszowski z Targoszyc pow. Zawierciańskiego podpisał 3 weksle po 300 zł. imieniem i nazwiskiem swego szwagra i puścił je w obieg. Za fałszerstwo weksli skazany został na 3 miesiące więzienia.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W ub. sobotę wieczorem napiła się w celu samobójczym esencji octowej 23-letnia Stanisława Pogoda, mężatka, zamieszkała w Będzinie przy ul. Słowackiego 12. Denatkę w stanie groźnym przewieziono na kurację do szpitala. Przyczyna targnięcia się na życie nieznana.

× **KRADZIEŻ MIĘSA.** Ze sklepu Frajndli Bajner w Strzemieszycach skradziono w nocy 150 kg. mięsa wołowego, wartości 130 zł.

Echa z Niwki.

W dniu 5 stycznia inteligencja Niwki i jej bliższych i dalszych okolic będzie miała okazję okazania swej sympatji i poparcia instytucji, zasługującej w pierwszym rzędzie na największe poparcie, bo instytucji szerzącej oświatę i dającej szerokim warstwom społeczeństwa szlachetną rozrywkę. Instytucją tą jest Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce, prowadzone wzorowo i stawiane za wzór innym tego rodzaju towarzystwom. Oto Koło to w dniu 5 stycznia urządza dorocznym zwyczajem zabawę taneczną reprezentacyjną, z której dochód zasilić ma fundusze potrzebne do utrzymania Koła na dotychczasowym poziomie działalności. Że Koło to zasługuje na uznanie i poparcie, dowodem tego jest jego intensywna działalność. Ze sprawozdania rocznego bowiem widzimy, że założyło ono i utrzymuje swoim kosztem 3 czytelnie, 3 bibljoteki, z których korzysta 750 osób, a codzienna frekwencja w czytelniach wynosi przeciętnie po 120 osób. Na dorocznej zabawie Koła cała elita miejscowa i okoliczna ma zawsze swoje rendez-vous i tak samo będzie zapewne i w tym roku, co wnioskować można z tego, że już dziś zainteresowanie projektowaną zabawą jest wielkie i część biletów już jest zamówiona.

Faktem godnym zanotowania jest dobrowolne opodatkowanie się od dnia 1 listopada rb. wszystkich robotników i urzędników kopalń Jerzy i Modrzejów w ogólnej liczbie około 2400 osób. Mianowicie robotnicy po 30 gr. miesięcznie od swych zarobków i urzędnicy po 1 proc. od swych poborów, co wraz z dopłatami czynionemi przez dyrekcję Towarzystwa Sosnowieckiego w sumie równej wpłatom pracowników tego T-wa, stanowić będzie znaczny dochód do walki z nędzą i bezrobociem.

W wigilję dnia św. Mikołaja urządziło T-wo muzyczno-dramatyczne w Niwce dla swych członków czynnych tradycyjny obchód św. Mikołaja, na którym to obchodzie obdarzono członków drobnymi upominkami oraz dedykacjami bardzo zabawnej i dowcipnej treści. Przy wspólnej herbatce i miłej pogawędce, przeplatanej grami towarzyskiemi, wieczór przeszedł bardzo miło, pozostawiając nader sympatyczne wrażenie.

W ub. czwartek w kolonji Bobrek pod Niwką, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem uległa ciężkiemu poparzeniu mieszkanka tej kolonji Kwiatkowska. Odwieziona do szpitala zmarła w strasznych cierpieniach w dniu następnym.

Ryś.

× **PRZEZ DACH DO MIESZKANIA.** W ub. niedzielę około godz. 3 nad ranem dostał się nieznany złodziej do mieszkania Józefa Ferdyna w Wojkowicach Komornych, przez dach, po uprzedniem zerwaniu kawałka strzechy. Gdy złodziej gospodarował w mieszkaniu obudzili się domownicy, a widząc w mieszkaniu nieznanego osobnika, wszczęli alarm. Spłoszony złodziej wystrzelił z rewolweru w sufit, czem sterroryzował domowników, poczem zabrawszy garnitur i zegarek, wartości 120 zł., opuścił mieszkanie już nie przez dach, lecz przez drzwi. Zawiadomiona o włamaniu policja, zajęła się odszukaniem śmiałego złodzieja.

Kronika Zawiercia.

Sprawa uruchomienia TAZ.

Wskutek różnorodnych zarządzeń kartelu przemysłu włókienniczego, ograniczającego produkcję towarów i przędzy surowej, fabryka TAZ. w Zawierciu znalazła się wiosną rb. w bardzo trudnem położeniu. Dyrekcja fabryki chciała zwolnić z pracy conajmniej 50 proc. robotników, czemu bezwzględnie przeciwstawili się robotnicy, godząc się raczej na obniżenie pracy we wszystkich oddziałach o 50 proc., aby tylko tym sposobem ta sama ilość robotników pozostała w zajęciu.

Ponieważ jednak i ten sposób wydał się fabryce za uciążliwy, zaproponowano robotnikom pracę w niektórych oddziałach na półtora dnia w tygodniu, na co również robotnicy się zgodzili, gdyż mieli zagwarantowaną przez rząd dopłatę za pozostałą część tygodnia. Przy tym obciętym o 75 proc. systemie pracy już na początku sierpnia rb. zaczęto mówić o całkowitem zamknięciu fabryki na przeciąg 6 tygodni, przeciwko czemu znów zaoponowali robotnicy, wysyłając swoich przedstawicieli do Ministerstwa pracy, gł. inspektora pracy i okręgowego, wreszcie do starostwa zawierciańskiego, gdzie wszędzie im oświadczono, że obawy robotników są słuszne lecz przedwczesne, gdyż fabryka zatrzymana ma być tylko na przeciąg 6 tygodni i gdyby dopiero po tym terminie nie ruszyła, tedy dopiero interwencja robotników byłaby aktualną. Istotnie w myśl przepowiedni w dniu 10 sierpnia zamknięto tkalnię, a w kilka dni inne oddziały za wyjątkiem przędzalni przędzy cienkiej.

Niestety, minął 16 tydzień, a tkalnia, w myśl obietnicy fabryki i przepowiedni władza nie została do tej pory uruchomiona. Także robotnicy po wybraniu zapomóg ustawowych przeszli na djetę miejskiego komitet niesienia pomocy bezrobóczym. Ponieważ swego czasu czynniki miarodajne oświadczyły przedstawicielom robotników, że o wszelkich krokach, zmierzających do uruchomienia TAZ. będą informowani przez miejscowego inspektora pracy, przeto oczekują oni na owe informacje o uruchomieniu tak poważnego przedsiębiorstwa, zatrudniającego do niedawna 6000 robotników.

× **ŚW. MIKOŁAJ W RESURSIE T.A.Z.** W ub. niedzielę w sali Resursy T. A. Z. w Zawierciu dla dzieci ochronki, utrzymywanej przez TAZ., odbyła się uroczystość św. Mikołaja, w której udział wzięło 64 dzieci, uczęszczających do wspomnianej ochronki, której długoletnią kierowniczką jest p. Paulina Lubcke. Przy pięknie ubranych stołach zastawiono dla dzieci suty podwieczorek, po którym dzieci obdarowane zostały słyczami i nowymi fartuszkami, oraz otrzymały parę większych piłek do gry w ochronie. W uroczystości wzięły również udział matki dzieci. Wspomniana uroczystość, w której udział wzięło cały szereg osób z tutejszego towarzystwa, odbyła się staraniem pp. dyr. Schmitzerów. Zaznaczyć należy, że ze szczególnem staraniem pp. dyr. Schmitzera i Wesołowskiego dzieci, uczęszczające do ochronki, otrzymują codziennie po szklance mleka i bułkę, zaś szczególną opieką młodocianych obywateli w ochronce otacza p. dyr. Schitzerowa

Likwidacja szajki bandyckiej

niepokojącej Zagłębie Dąbr. i Śląsk.

W sobotnim numerze donosiliśmy pokrótce o aresztowaniu przez policję ośmiu osobników, między którymi znajdowali się sprawcy napadu dokonanego w tych dniach na mieszkanie właściciela sklepu w Zagórzu, Szmelki Zadela.

W toku dochodzenia policyjnego ustalono, że napadu dokonała zorganizowana banda, grasująca od pewnego czasu na terenie Zagłębia i Śląska. Napad na mieszkanie Zadela planowany był od kilkunastu dni. Udział w nim brali: **Józef Kościak i Władysław Koprowski,** obaj z Grodźca oraz **Jan Szafruga** z kolonji Piaski. Sprawcy napadu zostali wszyscy ujęci: Kościak w Rudzie Śląskiej, Koprowski w Grodźcu a Szafruga na Piaskach.

Od Kościaka odebrano złoty zegarek i skarpetki, pochodzące z rabunku; od Koprowskiego — kradzione skarpetki i rewolwer systemu „Nagan" z nabojami, od Szafrugi zaś rewolwer systemu „Browning" oraz kilka złotych bilonem. Aresztowana trójka przyznała się do dokonania napadu.

W toku śledztwa stwierdzono również, że Kościak wraz z niejakim **Ign. Prauzą** z Grodźca, również aresztowanym dokonali wspólnie z innymi bandytami **napadu rabunkowego w dniu 8 sierpnia rb. na ulicy Piotrkowskiej w Sosnowcu na wracającego z Będzina z rodziną rzeźnika Rudolera.** Bandyci zrabowali wówczas 200 zł. gotówką i złote kolczyki.

Kościak i Prauze do napadu przyznali się.

Ten sam Kościak wraz z innym bandytą dokonał napadu rabunkowego w dniu 25 września rb. na mieszkanie Teresy Hanke w Siemianowicach na Śląsku.

Niezależnie od przytoczonych wyżej faktów zlikwidowana szajka bandytów dokonała w ostatnich tygodniach szeregu zuchwałych napadów rabunkowych w Czeladzi M. i. bandyci obrabowali rzeźników Czesława Żymłę, Szwęję i Horzelskiego.

Aresztowanych bandytów przekazano wraz z dowodami rzeczowymi władzom sądowym.

Przypuszczać należy, że z chwilą likwidacji szajki bandyckiej Zagłębie przez dłuższy czas zazna spokoju.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zjazd kupiectwa w Częstochowie.

Dnia 13 b. m. odbył się w Częstochowie zjazd regjonalny sfer kupieckich okręgu częstochowskiego, zwołany przez Izbę przemysłowo-handlową w Sosnowcu przy udziale około 400 osób.

Po zagajeniu obrad przez prezesa **inż. Gadomskiego** zabrał głos **dyr. Dittrich,** poczem radca Izby poseł **dr. Czernichowski** wygłosił referat p. t. „Podatki w preliminarzu budżetowym państwa na rok budżetowy 1932-33". Referent scharakteryzował ogólny budżet państwa na rok przyszły, zamykający się preliminowanym deficytem około 70 miljonów zł. i wskazał na przewidywane oszczędności, które mają posłużyć na pokrycie tego deficytu. Zobrazowawszy następnie stanowisko sfer oficjalnych w sprawie podatku przemysłowego, oświadczył, że zamierzone jest całkowite zniesienie tego podatku w ciągu lat najbliższych, a już w budżecie na rok 1932-33 przewidziane jest zmniejszenie wpływów z tego podatku w stosunku, w jakim zmniejszą się obroty w tym okresie, przyczem podkreślił, że w pierwszym okresie ulgami objęte jest wyłącznie kupiectwo. Mówca przedstawił następnie wytyczne częściowej reformy tego podatku, które mają być uchwalone na komisji skarbowej Sejmu, a równocześnie informował zebranych o projektach podatkowych, częściowo już uchwalonych przez Sejm, mających pokryć ubytek dochodów skarbu państwa z tytułu obniżek podatku przemysłowego. Są to dodatek kryzysowy do podatku dochodowego, kumulacja dochodów rejentów, komorników sądowych i pisarzy hipotecznych, podatek od nieruchomości, podatek od lokali oraz podatek od energji elektrycznej.

Zkolei przedstawiciel Centrali Związku kupców w Warszawie **dr. Zylbersztajn** omówił szczegółowo aktualny projekt reformy podatku przemysłowego, idący w kierunku zryczałtowania tego podatku.

Radca prawny **dr. Braun** w referacie pod tytułem: „O lojalność w handlu" omówił zagadnienie zwalczania nieuczciwej konkurencji kupieckiej, przyczem wskazał na różne formy nielojalnego współzawodnictwa, zwłaszcza na przejawy tej plagi w poszczególnych ośrodkach okręgu Izby sosnowieckiej.

Zkolei wygłosił delegat Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, **red. Szczerbiński,** porywające przemówienie na temat aktualnych potrzeb i postulatów kupiectwa. W przeszło godzinnej, a z niesłabnącem naprężeniem słuchanej mowy zobrazował przyczyny obecnego katastrofalnego stanu kupiectwa i jego aktualne postulaty, poruszając następujące problemy: etatyzacja życia gospodarczego, pro konsumencka, a nie licząca się z interesami produkcji i wymiany polityka gospodarcza, konieczność utworzenia specjalnego departamentu handlu wewnętrznego w Ministerstwie przemysłu i handlu, stosunek czynników rządowych do organów samorządu gospodarczego oraz konieczność kontaktu Izb przemysłowo-handlowych z szerokiemi sferami kupieckiemi, sprawy podatkowe, a w szczególności problemy amnestji, sprawę kredytów dla kupiectwa, polityki sprzedażnej karteli, zagadnienia eksportu w zależności z zagadnieniem odbudowy rynku wewnętrznego, konieczność orgaizowania się kupiectwa w stowarzyszeniach zawodowych.

Po tych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja. Mówcy poruszali szereg zagadnień gospodarczych zarówno natury ogólnej jak i lokalnej.

Zjazd regjonalny w Częstochowie, który był czwartym z kolei zjazdem urządzonym przez Izbę w swym okręgu, przyczynił się niewątpliwie do pogłębienia kontaktu między Izbą a sferami kupieckiemi.

Kronika gospodarcza.

PODATEK NA FUNDUSZ DROGOWY BĘDZIE ZMNIEJSZONY. W związku z pracami komisji międzyministerjalnej, celem rozpatrzenia przyczyn strajku właścicieli przedsiębiorstw autobusowych, Min. robót publicznych przystąpiło do opracowania projektu noweli do ustawy o państwowym Funduszu drogowym. Zmiana ma pójść w kierunku znacznego obniżenia (zasadniczo o 50 proc., w niektórych wypadkach powyżej 50 proc.) dotychczasowego podatku, obliczanego od wagi samochodu, wprowadzenia natomiast nowego podatku od materjałów pędnych (benzyny, spirytusu, benzolu i t.p.) oraz od opon samochodowych i motocyklowych. W tych dniach odbyła się w Min. robót publicznych konferencja międzyministerjalna celem ostatecznego uzgodnienia projektu noweli. — Projekt ten ma być wkrótce przedstawiony Radzie ministrów, a po uchwaleniu go przez Radę ministrów będzie przesłany do Sejmu.

„HUTA POKOJU" PROSI O NADZÓR SĄDOWY. Kryzys gospodarczy, zachwiał na Górnym Śląsku jedno z największych przedsiębiorstw w naszym kraju, a to hutę „Pokój", śląskie zakłady górniczo - hutnicze. Spółka ta posiada m. in. potężną hutę w Nowym Bytomiu. Huta „Pokój" w ostatnim czasie znalazła się w wielkich trudnościach finansowych i dlatego zarząd i rada nadzorcza uchwaliły na posiedzeniu dnia 12 b.m. wnieść do sądu podanie o nadzór sądowy. Wiadomość o tem wywołała olbrzymie wrażenie. Bezpośrednim powodem tego kroku było m. in. wypowiedzenie kredytów przez banki, dalej niemożność upłynnienia własnych zapasów, oraz stały spadek zamówień, który ostatnio zmniejszył się o 50 proc. w porównaniu ze stanem z przed 2 lat. Sytuacja finansowa huty pogorszyła się jeszcze bardziej z chwilą spadku funta angielskiego i zchwilą niemożności dyskontowania weksli sowieckich. Spółka chce uzyskać przez swój krok czasna sanację tego olbrzymiego przedsiębiorstwa. Jak słychać, aktywa huty są znacznie wyższe od pasywów i podobno przewyższają pasywa o 40 miljonów zł. Nie jest wykluczone, że okres nadzoru sądowego pozwoli na przystosowanie aparatu produkcyjnego do dzisiejszej sytuacji rynkowej i do możności uzyskania finansowej równowagi, zapewniając dalsze normalne prowadzenie tego przedsiębiorstwa.

W POŁOWIE B. M. ZAMKNĄ HUTY ŚLĄSKIE SZEREG ODDZIAŁÓW? W przemyśle śląskim zanosi się na nowe poważne redukcje robotników. Zarządy poszczególnych hut żelaznych na Śląsku wysłały do komisarza demobilizacyjnego zawiadomienie, że z dniem 15 grudnia b.r. zamykają następujące oddziały: Huta „Hubertus" unieruchamia oddział koksowni, zatrudniający 543 robotników, huta „Marty" całkowicie zostanie unieruchomiona, pozbawiając pracy 431 robotników, huta „Królewska" unieruchamia piece martenowskie, przy których miało pracę 218 robotników, huta „Bismarcka" piece martenowskie — 263 robotników, huta „Laury" walcownię i piece martenowskie 284 robotników, huta „Silesia" Paruszowiec — walcownię cienkiej blachy — 650 robotników. Ogólem utraciłoby pracę około 2191 robotników. Ponieważ w myśl obowiązujących przepisów, komisarz demobilizacyjny nie posiada prawa ingerencji w sprawie całkowitego unieruchomienia zakładów, wobec tego należy liczyć się z tem, że robotnicy tych hut mogą z dniem 15 grudnia rzeczywiście otrzymać zezwolenie.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 14.12.

AKCJE: Bank Polski 105.00, Lilpop 17.35.

PAPIERY PAŃSTWOWE: 3 proc. poż. budowlana 30.00, 4 proc. poż. inwestyc. 77.50, 5 proc. konwersyjna 38.50, 5 proc. kolejowa 37.00, 6 proc. dolarowa 56.00—55.00, 4 proc. dolarowa 42.50, 7 proc. stabilizacyjna 49.75—50.50—49.25, 4 i pół proc. Ziemskie Kred. 38.75.

DEWIZY: Belgja 124.30, Holandja 360.83, Londyn 30.80, Nowy Jork 8.917, Nowy Jork kabel 8.924, Paryż 35.02, Praga 26.42, Szwajcarja 174.00, Włochy 46.00, Dolar pryw. 8.91.

Grzebienie, szczotki do ubrań, miotełki ryżowe, trzepaczki i szczotki do zamiatania,

poleca po cenach najniższych

Hurtowy i Detaliczny Skład Apteczny

S. MONETA

DĄBROWA GÓRN. UL. SOBIESKIEGO 29.
5103 TELEFON 1-03.

Kronika Olkuska.

× **DLACZEGO LIKWIDUJE SIĘ „POLSKI ŻELBET"?** Od pięciu lat prawie znaną była na terenie Olkusza spółka budowlana „Polski Żelbet", własność inżynierów pp. J. Pisarskiego i K. Opalskiego. Ludzie ci znani są szerokiemu ogółowi nietylko Olkusza, ale i okolicy również z pracy społecznej. Ogólnie firma cieszyła się wszędzie wielkiem zaufaniem, pobudowała w Olkuszu wiele domów i większych gmachów. To też wiadomość o załamaniu się przedsiębiorstwa i różnych niemiłych komplikacjach uczyniła przykre wrażenie, szczególniej w sferach przemysłowych i towarzyskich nietylko w Olkuszu, ale i w okolicy.

Do tego smutnego faktu w pierwszym rzędzie przyczynił się obecny kryzys, jednakże dla charakterystyki i oświetlenia należy zaznaczyć, że p. Pisarski jako pierwszy zarządca firmy i prowadzący ją, przyczynił się wydatnie do tego, że spółka znalazła się w bardzo kłopotliwem położeniu. W momencie krytycznym p. P. poprostu uciekł z Olkusza, pozostawiając firmę swojemu przykremu losowi, nie troszcząc się o wyjście możliwie honorowo z opresji. Dopiero dzięki licznym usiłowaniom i staraniom drugiego zarządcy firmy p. K. Opalskiego, sprawa znalazła swój w powołaniu komisji likwidacyjnej w osobach pp.: A. Skarbowskiego, Fr. Zbiega i K. Opalskiego.

× **ZARZĄD OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH** w Olkuszu apeluje do wszystkich straży w powiecie, aby tworzyły w swych strażach koła LOPP., przypominając jednocześnie, aby ze zbliżającym się rokiem budżetowym poczyniły zawczasu starania w urzędach gminnych o przyznanie zapomóg na ten cel.

Z nowym rokiem zarząd okręgu wprowadza w życie zatwierdzoną przez radę naczelną nową instrukcję o organizacji wyszkolenia straży pożarnych, która ma za zadanie uregulowania systemu wyszkolenia podług jednolitego w całem państwie programu i oceniania poziomu fachowego wszystkich straży tak pod względem organizacji administracji, bojowej, jak i technicznej. Ci członkowie straży, którzy dotychczas ukończyli kursa pożarne z wynikiem najmniej dodatnim, a są obecnie w służbie czynnej, mogą być zaliczeni do odpowiedniego stanu wyszkolenia bez powtórnego przejścia specjalnego kursu, jednak po zdaniu egzaminu jako eksterniści ze wszystkich przedmiotów, przewidzianych programem dla danego stopnia przed specjalną komisją egzaminacyjną. W związku z zapoznaniem się naczelników straży z omawianemi instrukcjami, okręg olkuski organizuje 10 odpraw rejonowych w I kwartale 1932 r., na których zostaną oni zapoznani nietylko ze sposobem wprowadzenia w życie, lecz przepisami wykonawczemi i przejściowemi. Na tych odprawach będzie również rozwiązywanie zadań taktycznych na modelach, wykonanych bezinteresownie przez szkołę rzemieślniczo - przemysłową.



MARSZ GŁODNYCH DO WASZYNGTONU.

W dniu otwarcia kongresu Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie w wielu miastach odbyły się demonstracje bezrobocznych pod hasłem „marszu głodnych do Waszyngtonu". Rycina powyższa przedstawia jedną z takich demonstracyj w Indjanopolis.

Kobiety pracujące
we Francji.

W związku ze wzrostem bezrobocia we Francji powstał projekt redukowania kobiet pracujących w celu zastąpienia ich bezrobocznymi mężczyznami. Projekt ten wywołał gwałtowny sprzeciw kobiet francuskich, które, będąc pozbawione prawa wyborczego są już i tak po macoszemu traktowane przez państwo. Obok trzynastu miljonów mężczyzn, liczy Francja 8.600.000 kobiet pracujących, z czego 4 miljony zatrudnionych na roli (na 5 milj. mężczyzn), 2.450.000 w przemyśle (5.000.000 mężczyzn), 900.000 w handlu (1 miljon mężczyzn) oraz 200.000 w urzędach państwowych i społecznych (pół miljona mężczyzn). Projekt redukcji kobiet, którego zwolennicy biadają nad zanikiem ognisk rodzinnych we Francji i nad niedolą matki pracującej, bynajmniej nie poprawi stanu rodziny francuskiej i w nader małej mierze przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. 77 proc. kobiet pracujących — to kobiety niezamężne, wdowy, rozwódki, lub żony bezrobocznych, innemi słowy, osoby utrzymujące się całkowicie z własnej pracy i jedynie na własnej pracy opierające byt swój własny, swych dzieci i rodzin.

Loterja śmierci

W Rochesterstanie koło N. Jorku została zorganizowana przez sprytnych przedsiębiorców niezwykła loterja pod nazwą „Loterja śmierci". Niezwykły ten pomysł polega na tem, że uczestnicy loterji, której los kosztuje 25 dolarów, mają określić datę, wiek, płeć i osobliwe znaki przyszłego samobójcy, który się rzuci z nowowybudowanego mostu w tem mieście. Odpowiedzi, które będą najwięcej zbliżone do rzeczywistości, zostaną nagrodzone od tysiąca do 25 tysięcy dolarów, zależnie od trafności odpowiedzi. Loterja ta mocno zaniepokoiła władze i całą prasę, która komentuje tę niezwykłą loterję, mniemając słusznie, że może zajść wypadek zabójstwa i że z mostu zostanie rzucony ktoś przez uczestników loterji. Przestępca może w ten sposób bardzo łatwo określić wiek, płeć i wszelkie szczegóły przyszłej swej ofiary i otrzymać najwyższą premję za zabójstwo z góry uplanowane.

Na żądanie zgorszonej tym wybrykiem publiczności, na moście ustawiono posterunki policyjne tak w nocy jak i w dzień, lecz władze nie zdecydowały zlikwidować niezwykłej loterji i przekupnie sprzedają bilety na wszystkich ulicach miasta.

40 wagonów spisowych.

Ze względu na rozmokłe drogi i zaspy śnieżne, spis ludności w oddalonych bardziej wioskach, zwłaszcza na kresach wschodnich, nie został ukończony w przewidzianym terminie. Niedługo do Warszawy nadejdą ze wszystkich stron Polski wagony z arkuszami spisowemi. Według obliczeń biura generalnego komisarza spisowego, cała ilość wyniesie 40 wagonów, czyli zawartość długiego towarowego pociągu. Jak stwierdzają naczelne władze spisowe, spis odbył się b. poprawnie, w atmosferze wielkiej życzliwości. Nie zanotowano ani jednego wypadku zaniedbania stawienia przez komisarzy wyborczych, prócz wypadków umotywowanych poważniejszą chorobą.

PROGRAM RADJOWY
KATOWICE.
WTOREK 15 GRUDNIA 1931 R.

11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 — Komunikat meteorologiczny. 13.15 — Komunikat gospodarczy. 13.25 — Muzyka. 13.30 — Pogadanka rolnicza. 13.55 Muzyka. 14.00 — Pogadanka rolnicza. 14.15 Muzyka. 14.20 — Pogadanka rolnicza. 14.35 Muzyka. 15.05 — Intermezzo muzyczne. 15.15 „Chwilka lotnicza". 15.25 — „Aby tradycji stało się zadość" — wygł. p. Marja Ankiewiczowa. 15.50 — Program dla dzieci najmłodszych. a) „Kłopoty zimowe pani Skoczek - Rudzińskiej" — opowiadanie Juljusza Wirskiego, b) „Mali Chińczycy" — pogadanka prof. Al. Janowskiego. 16.20 — Odczyt p.t. „O sporcie łyżwiarskim" — wygł. radca Leon Goetter. 16.40 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 — „Zamenhof i jego wynalazek języka światowego" („Zamenhof kai lia eltrovo de helpa linguo") — wygł. dr. Odo Bujwid, prof. U. J. 17.35 — Popularny koncert symfoniczny poświęcony muzyce bułgarskiej. 18.50 — Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 — Olga Rogorowiczowa: „O poezjach Artura Oppmana. 19.40 — Komunikaty sportowe. 20.00 — Djalog pp. red. Wit. Giełżyckiego i inż. Eug. Porębskiego p.t. „Bezrobocie i nadprodukcja". 20.15 — Muzyka lekka. 21.45 — Audycja poświęcona twórczości Gabrjeli Zapolskiej. Słuchowisko p.t. „Sybir". 22.50 — Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe. 22.50 — Muzyka lekka i taneczna.

Odpowiedzi Redakcji.

A. Gr..a: Choć treść przesłanego nam wiersza jest b. szlachetna i zacna, jednakże jego forma jest zbyt słaba, wobec czego nie wydrukujemy.

HENRY BORDEAUX.

ZABAWA w MORDERSTWO

(MURDER - PARTY).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

67.

— Karawan jeszcze nie przyjechał. Najprędzej może być za kwadrans. Mamy jeszcze dość czasu. Kończ teraz.

I siada znów z córką na kolanach, tuląc ją mocno do siebie. Izabella ma już tylko jego: trzeba żeby czuła jego siłę i przyjaźń. Odgaduje wszystko, chociaż w nic nie wierzy.

— No więc, maleńka? Co dalej?... tak, jak ty mnie pytałaś, będąc dzieckiem, kiedy ci coś opowiadałem.

Jak ojciec może wspominać błahe rzeczy w tak poważnych okolicznościach?

— Więc — zaczyna Izabella, znowu zachęcona — przypieczętowali swą zgodę pocałunkami. I to również słyszałam. A jaką obietnicę ta kobieta otrzymała od niego, nie, nie, doprawdy, tego nie mogę mówić...

— Powiedz jednak, cichutko.

— W dzień naszego ślubu miał się z nią widzieć. Czy rozumiesz, ojcze?

— Kanalje!

— Ona wyprawiła go wreszcie z mego pokoju. „Już dosyć. Jerzy, dosyć! Zaraz przyjdą. Opóźniłam się. Zaczekaj na mnie chwilę. Pobiegnę do pani Aisery. Rola to rzecz święta. Gdzie rewolwer?" — „Tam, na stoliczku". — „Gdybyś mnie zdradził, zabiłabym się, mój Jerzyku". — „Uważaj: jest nabity". — „Kapiszonami. Uspokój się". — „Ja się ciebie nie boję. Zanadto mnie kochasz". — „Nigdy nic nie wiadomo. Twoją Izabellę zastrzeliłabym z przyjemnością". Roześmiali się oboje, śmiali się ze mnie. Potem ona wyszła. A ja...

Zatrzymuje się. To, co nastąpiło potem, przeraża ją.

— No i co? — pyta ojciec przyciskając ją trochę mocniej do siebie.

— Weszłam. Jerzy siedział. Nie widział mnie i nie słyszał. Śmiał się jeszcze. Potem uśmiech zamarł mu na ustach. Wstał zupełnie blady, biały jak ten obrus na stole. Usiłował wybadać, co mogłam usłyszeć: „Pani tutaj?" — „U siebie — odpowiedziałam — a pan co tu robi?"—„Przyszedłem po panią". Miał czelność dać taką odpowiedź. Spodziewał się widocznie, że zażegna niebezpieczeństwo, zachowa i narzeczoną, i kochankę i będzie mógł kochankę utrzymywać z pieniędzy żony. Moja miłość, moja biedna miłość opadła jak zniszczone ubranie. Nie czułam jej już w sobie...

Dlaczego hrabia de Foix ma znowu w kącikach ust swój djabelski uśmieszek? — „A przed chwilą myśli ze smutkiem, wołałaś go jeszcze. Jeszcze teraz go wzywasz. Nie tak prędko można się oswobodzić z tej przeklętej miłości. I pogarda nie zabija jej..." Izabella nie widziała lub nie zrozumiała tego wyrazu twarzy u niego, gdyż byłby ją przeraził. Umilkła, wahając się coraz bardziej, im bardziej zbliża się do rozwiązania. Hrabia zapytuje ją:

— Przypomnij sobie dokładnie, maleńka, coś do niego mówiła?

— Dokładnie?

— Tak, o ile to możliwe. Muszę wszystko wiedzieć.

— Aby mnie osądzić?

— O nie, aby cię rozgrzeszyć. Zresztą to już się stało

— Nie wiesz jeszcze nic o... o zbrodni.

— Widziałem ją, Izabello.

— To prawda. Nie bądź taki wyrozumiały. Sprawiedliwość na pewno będzie surowsza.

— O tem pomówimy później, Izabello. W tej chwili jestem tylko ja. Ja cię osądzę.

— Nietylko ty...

— Ależ tak.

— A ja, ojcze, a ja? Czy myślisz, że ja rozgrzeszę siebie?

— Ależ, oczywiście. Dlatego właśnie zmuszam cię do wyrzucenia wszystkiego z pamięci. Chcę cię uwolnić od tego ciężaru.

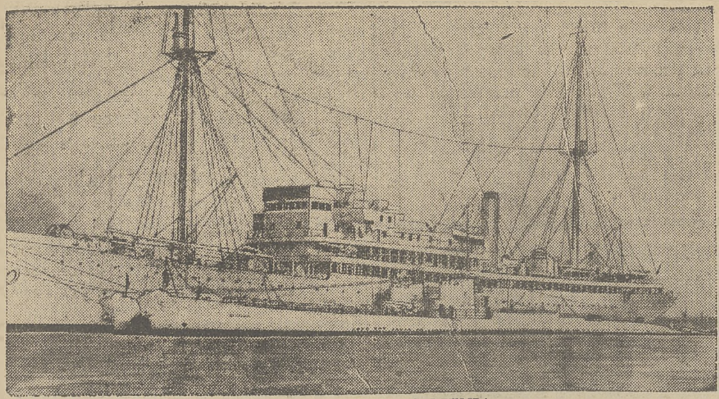
— Aby go dźwigać samemu!

— Aby go przejąć, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

— Ale ja nie chcę.

— Moje dziecko, bądź rozsądna i niczego przede mną nie ukrywaj...

Izabella wyprostowała się podczas tej rozmowy. Podnosi się nawet z kolan ojca. Staje przed nim zdecydowana niczego nie opuścić. Jej suknia tworzy jasną plamę w zapadającej coraz bardziej ciemności. jej twarz zdaje się świecić w mroku. Zebrała cała swa energie i kończy:



NA DRODZE DO... ROZBROJENIA.
Dwie nowe amerykańskie łodzie podwodne „Baracuda" i „Bonita" na tle wielkiego krążownika „Holland". Ta rozbudowa wojennej floty Stanów Zjednoczonych niezbyt harmonizuje z programem rozbrojeniowym.

RUMBA

Jak powstał ten najnowszy taniec?

Tak oto brzmi nazwa najmodniejszego obecnie tańca. Właściwie nowości tanecznych mamy już dosyć, a zwłaszcza owych modnych egzotycznych. Ale ponieważ „wynalazczość" zaznaczyć się pragnie na każdem polu, więc i tutaj czyni się wszystko, aby nie było zastoju. Uciekanie się do tańców dawnych, jak walc, lancier, menuet, kadryl — poczytanoby za śmieszność, jeśli nie zgoła za warjactwo, tak przynajmniej twierdzą znawcy na polu tańca.

Ponieważ tedy muszą być „nowości", więc musi być i... „rumba". Na czem ona polega? Otóż ruchy, wykonywane przy rumbie, odbiegają zupełnie od angielskiego stylu tanecznego. Dlatego nie trudno jej się nauczyć i dojść nawet do „doskonałości". Wiadomą jest bowiem rzeczą, że z opanowaniem sławnego „stylu anglais" ma się podobnie, jak z frakiem. Mówią, że do nauczenia się prawidłowego noszenia fraka potrzeba było zgórą sześciuset lat. Rumba jest to taniec misterny, subtelny, elastyczny i bardzo estetyczny, naturalnie, o ile jest tańczony prawidłowo. Jedno tylko wskazuje na jego „ciemne" pochodzenie, a mianowicie maleńka przestrzeń, jakiej potrzeba do tańczenia Rumby. Murzyni wykonują podczas tańca, krótkie maleńskie kroki i tylko minimalnie posuwają się naprzód.

Historja powstania rumby i jej przekształcenia na taniec „dancingowy" owiana jest interesującym romantyzmem zamorskim. Żyją mianowicie na Kubie murzyni, których praca zasadza się w głównej mierze na wyłuskiwaniu i oczyszczaniu orzeszków ziemnych z łupin. Dokonuje się tego przy pomocy długich płaskich szczotek, między między które wkłada się orzechy i potrząsa niemi silnie, przyczem powstaje osobliwy hałas, rodzaj głośnego „tarcia". Z tego niezwykłego odgłosu „tarcia wyłoniły się z biegiem czasu charakterystyczne ruchy taneczne, któremi urozmaicali sobie murzyni monotonną, nudną pracę. Niebawem dostosowano do tańca krótkie, melancholijne piosenki, obejmujące kilka tonów, powtarzających się bezustannie. Na zakończenie piosenki używano dla efektu instrumentu narodowego, którym był wydrążony pień drzewa, służący dotąd tylko do zwoływania tubylców w nagłych i groźnych wypadkach.

Te oto szczegóły wystarczyły pomysłowemu nowojorskiemu artyście do stworzenia nowego tańca, który produkował początkowo jako jeden z numerów programu rewjowego. Ze sceny dostał się szybko do dancingów i salonów, a obecnie krąży jako rumba po świecie całym.

PRZYPADEK.

Gospodarz: Łaskawy pan już po obiedzie? Jakżeż pan znalazł dzisiejszy kotlet cielęcy?
Gość: Jak? Zupełnie przypadkowo, kiedy odgarnąłem kartofelki.

NERWOL
Chemika D-ra Franzosa,
jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 9797
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t.p. Wszędzie do nabycia.
WYROB i GŁOWNA SPRZEDAZ
APTEKA MIKOLASCHA
LWOW KOPERNIKA 1.

9573



GRZYBY suszone
prawdziwe BOROWIKI na wiankach,
5 kg. I gatunek tylko 28 zł. 80 gr.
„BORGRZYB", Grodno, Magistracka 11.
Przedstawiciele poszukiwani. 7957

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PRACOWNIK
fryzjerski męski zdolny potrzebny na stałe. Sosnowiec, 3-go Maja, Nowak. 10025

KUPNO i SPRZEDAZ

MOTOCYKL
prawie nowy natychmiast sprzedam tanio. Gustaw Szejn, Dąbrowa Górnicza, kopalnia „Mortimer". 9951

MIÓD
pszczelny gwarantowany 5 kg. — 16 zł., 10 kg. — 29 zł., górski jasny 5 kg. — 20zł., 10 kg. — 37 zł. z blaszanką opłacone wysyła: „Patoka" Kupczyńce 15, poczta Denysów. 9812

TAPCZANY,
meble klubowe, otomany, kozetki, fotele pojedyncze i t. p. oraz wszelkie roboty tapicerskie, poleca zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Głowackiego 5. 9595

MEBLE
różne, otomany dywanowe, materace, kozetki własnego wyrobu na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty, Sosnowiec-Pogoń, ul. Nowopogońka 17, Bracia Antczak 9239

KOZETKI
40 złotych, otomany, materace, łóżka polowe — tapczany. Modrzejowska 12. 10132

SZAFY
nowe tanio, okazyjnie do sprzedania: Będzin, Modrzejowska 53, I p. 1018

STOLIK
do kart orzechowy polerowany do sprzedania Pracownia Jana Chmielewskiego, Sosnowiec, Robotnicza Nr. 18. 10026

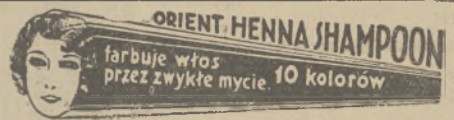
CHŁODNICE
nowe wszelkich systemów zamieniam za stare za dopłatą. Sosnowiec, Sienkiewicza Nr. 1 a. 10027

LOKALE

POKÓJ
umeblowany dla inteligentnej osoby zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Sienkiewicza 8. m 8. 10020

JEDEN,
dwa lub trzy pokoje z kuchniami, wygody w śródmieściu odnajmie gospodarz. Dąbrowa, Krótka 3. 10030

Rondelki elektryczne
E. O. Z. D.
w cenie od 27.— 60.—zł.
na 10 rat miesięcznych
sprzedaje odbiorcom prądu
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbr.
Sp. Akc.
w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 9.
Na miejscu udzielane są wyjaśnienia i demonstrowane aparaty bez obowiązku kupna.
9779



Do nabycia w drogerjach, perfumerjach i u fryzjerów. Kto się jeszcze nie przekonał, a chce mieć piękne włosy, niech nadeśle 2.— złote w znaczkach i poda dokładny kolor.
GEN. PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ:
FR. BOGACZ, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 14.
Wszystkie Panie używają do trwałego farbowania brwi i rzęs tylko Maja. — — — — — — — — — — — — 10023

3 LOKALE
po 2 i 3 pokoje z kuchnią, z przedpokojami do wynajęcia od zaraz na dogodnych warunkach. Będzin. Krakowska 60. 9976

SAMOCHÓD
wynajmuje na podróże za konkurencyjna opłatą. Zgłoszenia Będzin, telefon 4-94. 10009

FORTEPIANY
pianina — naprawia, stroi technik fachowiec Centaus, Sosnowiec, Swobodna 20 telef. 10-22. 9149

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Marjan Olędzki. 10029

ŚWIADECTW
ukończenia praktyki ślusarskiej zgubił Marcin Kawka. 10027

LEGITYMACJĘ
Funduszu Bezrobocia zgubił Antoni Stawowski. 10026

KSIĄŻKĘ
wojskową, wydaną przez P. K. U. Pińczów, dowód osobisty, przez Starostwo Pińczów zgubił Kulpa Antoni. 10131

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Jan Wylężek. 10028

DOWÓD
kolejowy Nr. 26017 został skradziony Anieli Janca, który unieważnia. 10029

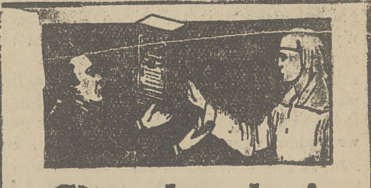
ROZNE

REORGANIZACJA
Zakładów przemysłowych, lustracja działalności produkcyjnej finansowej, expertyzy. Obejmie pracę tej dziedziny inżynier Propozycje sub „Expert - inżynier" „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 70028

ŚWIĘTA
spędzić tanio i przyjemnie można tylko w Rabce w Łowiczance. 9952

ZAKOPANE.
Chałubińskiego „Pomorze" — pokoje z utrzymaniem lub bez. Ceny bardzo przystępne. 9962

ZAPISY KANDYDATOW NA WIECZOROWY
POŁROCZNY KURS
BUCHALTERYJNY
(KOMPLET II-GI)
przedłuża do 15-go grudnia r.b.
SEKRETARJAT
Kursów Handlowych
M. KOŁACZKOWSKIEGO
w Będzinie, Sączewska 25, tel. 7-90.
Program nauk obejmuje:
Buchalterję podwójną — włoską i amerykańską, arytmetykę handlową, terminologję, korespondencję handlową, prawo wekslowe i czekowe. 9955
Opłata Zł. 100.—, płatne w 5-ciu miesięcznych ratach po 20 zł.
Po ukończeniu świadectwa, w-g wzoru zatwierdz. przez Min. Wyz. Relig. i Ośw. Publ.
Zniżki tramwajowe. Prospekty bezpłatnie.



Choroby płuc!
Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ Kino-Teatr „UDZIAŁOWY" 1249
DZIS! Rewelacyjny obraz dźwiękowy. Jak będzie wyglądać świat za lat 50.
„MAŁZENSTWO PRZYSZŁOSCI"
1. Lot rakietowy na Marsa w roku 1980, 2. Życie zwyczaje i obyczaje ludzi przyszłości, 3. Jak wygląda obiad za 50 lat, 4. Mechaniczna produkcja potomstwa.
NAD PROGRAM: TYGODNIK FOXA i „CHOR DANA".

DZWIĘKOWE KINO „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 1250
DZIS! DZIECKO GRZECHU
Potężny dramat życiowy. W rolach gł. WALLACE BEERY i MARIE DRESSLER.
UWAGA: Obraz ten nagrodzony został złotym medalem za najlepszą grę artystów filmowych. —

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
FILJE: Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. — Czeladź, Rynek 11. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.